NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.
Rok X. Kraków, czwartek 10 lutego 1927 Nr. 34

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. tel. 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00, kwrt. Zł. 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20, „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60 „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00, „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne **100%** droższe

Faszystowskie Włochy wobec siedziby żydowskiej w Palestynie

(Od naszego korespondenta rzymskiego).

Rzym, w lutym.

Mianowanie posła Oresta Pedrazziego, sztandarowego anty-sjonisty, na poważne stanowisko konsula generalnego w Palestynie, nie było niespodzianką dla tych, którzy obserwować mogli, jak się na terenie rzymskim, w prasie i w społeczeństwie urabiały nastroje dla sprawy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie i jaki wpływ bezpośredni wywierała na nie działalność polityczna i publicystyczna p. Pedrazziego.

Poseł Pedrazzi do stanowiska tego zdążał już od lat kilku; w tym celu częste odbywał on podróże po Wschodzie, poświęcając szczególną uwagę sprawie palestyńskiej kolonizacji żydowskiej i pokrewnym jej problematom W kołach rządu i partji faszystowskiej uchodzi on za „autorytet" w sprawach nas bezpośrednio tyczących. W książce, jaką napisał po pierwszej swej podróży w Palestynie, pt. „Il Levante Mediterraneo e l'Italia" występuje otwarcie i bez zastrzeżeń przeciwko dziełu odbudowy żydowskiego „home" w Palestynie i suggeruje rządowi włoskiemu stanowisko, jakie w tej sprawie ma zająć. Szczególnie jednak ostro wystąpił poseł Pedrazzi przeciwko sjonizinowi w swych mowach parlamentarnych, przyczem nie wahał się lekceważyć wprost cały ogrom dzieła dokonywanego w Erec Izrael, i nazwać kolonizację żydowską „emigracją bez łez i poezji, na utrzymaniu finansjery żydowsko-amerykańskiej".

Warto kilka uwag ogólnych poświęcić główniejszym argumentom, które poseł Pedrazzi przytacza w powyższej pracy i w swych wystąpieniach parlamentarnych. Włochy — dowodzi on stale a wraz z nim większość jego towarzyszy partyjnych — jako mocarstwo śródziemnomorskie, winny na „Mare Latinum" wzmacniać i utrwalać swe wpływy, rozszerzać kręgi swej ekspansji ekonomicznej i politycznej, gdyż posiadają tradycją przekazane tytuły do „jus patronatum" nad Ziemią Swiętą i Miejscami Swiętemi, które przysługiwało w ciągu wieków Republice Weneckiej.

Pomijając wspomnienia rzymskich orłów i legjonów cesarskich, które ongiś panowanie swe rozciągały nad Palestyną, pomijając tradycje krzyżowców i franciszkanów — drogie sercu p. Pedrazziego, a które uważa on za „równoważnik" naszych praw i naszych tradycyj palestyńskich — poseł faszystowski nie czyni bynajmniej tajemnicy z tego, że ewentualny protektorat włoski nad Palestyną miałby służyć dla — kolonizacji włoskiej.

Ostatni argument, często wysuwany i akcentowany przez bardzo wymownego posła Pedrazziego, wymaga kilka uwag i zastrzeżeń. Trudno nawet przypuszczać, by rząd włoski myśleć mógł poważnie o możliwościach zakrojonej na szerszą skalę emigracji włoskiej do Palestyny. Przecież nie może ujść jego uwagi, że tylko dzięki ofiarnemu poświęceniu chaluców żydowskich, dzięki wytrwałości naszych kolonistów, dzięki olbrzymim wysiłkom całego żydostwa, wysiłkom moralnym i materjalnym, udaje się nam jałowe, bagniste grunta palestyńskie zamienić na tereny kolonizacyjne, budować drogi, wysuszać bagna i walczyć skutecznie z malarją. Przecież emigracja włoska do Trypolitanji i kolonij włoskich na morzu Czerwonem mimo wsparć i zachęty rządowej bardzo słabymi wykazać się może wynikami i minimalny stanowi upust da wzrastającego odsetka ludności włoskiej na Półwyspie.

Nie tyle zatem względy emigracyjne stanowią o antysjonizmie faszystowskich polityków i publicystów z panem Pedrazzim na czele, ile raczej ogólne aspiracje włoskiego ekspansywnego parcia na Wschód i nadzieje przypodobania się — naszym kosztem — Watykanowi, który ze względów dogmatycznych, nie bardzo życzliwem okiem patrzy na powrót rozprószonych synów Izraela, do ziemi, która uważana jest przezeń za „terra di Gesu" (Ziemią Chrystusa).

W jaki sposób p. Pedrazzi, jako włoski konsul generalny w Palestynie, pogodzi argumenty i przesłanki swe z rzeczywistością, która tam powstaje dzięki pracy rekonstrukcyjnej naszych osiedli rolnych i miejskich, dzięki skupionym wysiłkom całego żydostwa, pokaże nam niezawodnie przyszłość niedaleka. Przypuszczać jednak można, że łatwo mu będzie się przekonać na miejscu, że Palestyna nie jest li tylko „wyrażeniem geograficznem", lecz naturalnym, nieprzedawnionym terenem dla kolonizacji i kultury żydowskiej, tradycyjną ziemią Izraela.

Już nieraz historja dowiodła, że jakiekolwiek „jamais", choćby najbardziej stanowcze, ostać się nie może wobec woli, trudów, poświęcenia i wysiłków ogółu zbiorowego, świadomego swych dążeń uprawnionych i swego przeznaczenia dziejowego. Piemont jest tego najlepszym, najbardziej wymownym dowodem historycznym.

Odbudowa siedziby żydowskiej w Palestynie — Risorgimento żydowskie— winnoby było raczej politykom włoskim nasunąć refleksje, które obejmowałyby te dalekie horyzonty, jakie niewątpliwie zakreśla fakt powstania „home" żydowskiego na brzegach Morza Srődziemnego.

„Problemat Wschodu" to nie są tylko poszczególne kwestje, albańska, ormiańska, czy też macedońska, chociaż od rozwiązania kwestyj tych w duchu wzajemnej zgody zależą losy równowagi i pokoju europejskiego. Istotną treścią „problematu wschodniego" jest raczej sprawa bezpieczeństwa potęg morskich i wolnej ekspansji ekonomicznej Anglji, Francji i Włoch. Dlatego właśnie Palestyna jest terenem niemniej ważnym od innych terenów Morza Sródziemnego, a droga żelazna Jerozolima—Kair od węzła kolejowego Bagdadu.

Morze Srődziemne posiada dwa **klucze:** Gibraltar i Jaffa lub też Hajfa. Kolonje włoskie położone na Morzu Czerwonem mogą być też łatwo zagrożone z zatoki Akaba, południowego krańca Palestyny, a zatem bezpieczeństwo dróg śródziemnomorskich i kolonij afrykańskich nie jest tylko wyłącznym interesem angielskim, w który chciałoby się godzić przez podważanie racji istnienia żydowskiej Palestyny, lecz jest, i to w dużym wcale stopniu, interesem włoskim, interesem włoskich posiadłości kolonjalnych.

W Palestynie przekona się niezawodnie p. Pedrazzi, i zdążający za jego argumentami politycy faszystowscy, że powierzając kraj ten narodowi żydowskiemu, narodowi nawskróś pokojowemu, pracowitemu i wdzięcznemu, do budowy w niem swego „home", nad którem kontrolę swą wykonywuje Liga Narodów, cały świat kulturalny, nietylko rozwiązuje się przysłowiowy „straszak" wschodni, lecz też całe rozległe połacie świata arabskiego eliminuje się z pod wyłącznych jątrzących wpływów nacjonalistycznego, ksenofobskiego Kairu.

Ogólne te przesłanki, które stanowią dziś, w przeważającej mierze, o sympatjach i życzliwości, które sprawa nasza napotyka wśród naczelnych polityków europejskich, muszą sobie utorować drogę również we Włoszech, dla których bliska Palestyna przedstawiać może poważny teren zbytu dla nadmiaru ich produkcji.

Wszelkie zaś trudności, przeciwieństwa lub wstręty nie będą w stanie przeszkodzić nam w raz już rozpoczętem dziele. Albowiem, jak to słusznie dziennikarzom włoskim powiedział prof. Weizmann we wrześniu roku ubiegłego: „naród żydowski z praw swych i nadziei odbudowania siedziby żydowskiej w Palestynie nigdy nie zrezygnuje, nawet gdyby Erec Izrael zniknęła z powierzchni ziemi, zmyta falami Morza Srődziemnego".

Ed. Kleinlerer.

Budżet min. handlu i przemysłu w Sejmie

Przemówienie posła Wiślickiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 II. (Sin) W dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu (przerwanej w sobotę z powodu wyjazdu min. Kwiatkowskiego) zabrał głos poseł Wiślicki z Koła żydowskiego, który analizując strukturę gospodarczą Polski, dochodzi do wniosku, że Polska nie jest państwem ani par excellence rolniczem ani przemysłowem. Omawiając sprawę eksportu, mowca zwraca uwagę, że eksport jaj wynosił w roku 1922 3 milj. złotych, w r. 1923 10 milj., w 1924 12 milj., w r. 1925 51 milj., a w r. 1926 aż 109 milj. Pochodzi to stąd, że w latach poprzednich zajmowały się eksportem wdowy po generałach, prokuratorach itp., a nie dopuszczano kupców. W tej chwili ponawia się ta sama tendencja, zwrócona przeciwko kupcom żydowskim. Przechodząc do zagadnienia handlu, przypomina mowca, że nawet kierownicy Banku Gospodarstwa Krajowego zwrócili uwagę na zbytnie postponowanie handlu. — Dzieje się to zaś dlatego, że w Polsce handel znajduje się w rękach Żydów. My, kupcy — mówi poseł Wiślicki — musimy żądać bezpośredniego kredytu dla kupców U nas gdy do rady finansowej wchodzi jeden Żyd, to na ulicy żydowskiej jest raj. Tymczasem gdyśmy jeździli do Londynu z panem ministrem Kwiatkowskim, to nas witał w imieniu parlamentu ang. Żyd, a pan Kwiatkowski kła-

niał mu się. Gdyby u nas działo się coś podobnego, to pan Ilski dostałby apopleksji. To jest tragedja Polski.

Poseł Głąbiński (ZLN): „Tam niema takich Żydów".

Poseł Wiślicki: Ależ są! są tam nawet sjoniści, ale interes państwa rozumieją tak samo, jak ja i pan.

Z kolei poseł Wiślicki żali się na ucisk podatkowy. Kupiec żydowski, który ma w majątku 60 zł. musi płacić 31 zł podatku dochodowego. Natomiast obywatele — chłopi postawili tezę, że 15 ha ziemi wolne są od podatku.

Co się tyczy sprawy paszportów zagranicznych, to wprawdzie minister przyznaje pewne ulgi, ale formalności są jeszcze ogromne. Jeżeli zaś chodzi o licytacje, to w roku ubiegłym mieliśmy ich aż 5.400! Sprawa kontyngentu przywozowego powinna być tak uregulowana, by można było sprowadzać do Polski towary niezbędne. Co się tyczy polityki obecnego rządu, to słowa jego są odważne, czekamy jednak na czyny. Rząd nie powinien się liczyć z żądaniami przedstawicieli ZLN., gdyż żądania te, o ile chodzi o Żydów były tylko przygrywką wyborczą.

Poseł Rudnicki: Jeszcze tu nie jest Judeopolska!

Poseł Wiślicki: Panie Rudnicki, tak długo się znamy, a po cichu zupełnie inaczej rozmawiamy. Ja powiadam, że szczęściem dla Polski jest to, że są Żydzi, a nieszczęściem, że się Żydów prześladuje.

Minister Kwiatkowski o roli handlu

Następnie zabrał głos poseł Szydłowski **(Piast)**, po nim poseł Zaręba (PPS), który zwalcza rozwielmożnienie się wsi. Z kolei zabrał głos minister handlu i przemysłu p. Kwiatkowski. Pan minister zwraca uwagę na konieczność zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, podkreśla konieczność ożywienia przemysłu. Poraz pierwszy czynione są w Polsce przygotowania do nowej taryfy celnej. Sprawa zaś waloryzacji ceł nie jest w obecnej chwili aktualną. Przemówienie swe kończy p. minister następującą uwagą o kupiectwie: **Pionierska praca kupiectwa jest bardzo ważna, zadaniem jej jest odbudowa rynku wewnętrznego i dlatego należy uważać ją za czynnik pożyteczny, któremu należy się pomoc.**

Przedstawiciel kupiectwa polskiego żali się
na rewizję koncesyj

Po przerwie zabrał głos poseł Wartalski (ZLN) przedstawiciel stowarzyszenia kupców polskich. Poseł Wartalski oświadcza między innymi, co następuje: „To, co się dzieje w gospodarce monopolowej, budzi wprost rozpacz w kołach zainteresowanych. Wprawdzie rewizja koncesyj została odłożona do 1 lipca, ale tymczasem w województwach wschodnich wschodnich rozpoczęło się odbieranie koncesyj. Wszystkie sfery interesowane domagają się zniesienia tego rozporządzenia. Rozporządzenie o dodatkowem opodatkowaniu remanentów uważane być musi za absurd i sprzeczność z ustawą. Mowca przytacza wypadek, że do kupca jednego wystosowano wezwanie, aby pod groźbą cofnięcia koncesji zaopatrzył swój sklep tylko w wódki monopolowe i by postawił je na widocznem miejscu. Pod względem prawnym wezwanie takie musi być uważane za nadużycie.

Z kolei zabrał głos poseł **Prylucki**, który domaga się natychmiastowego zniesienia przymusowego spoczynku niedzielnego.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte, dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się jutro o godzinie 11 przedpołudniem.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej
na kresach wschodnich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 II. (Sin) Y Wilna donoszą, iż **tamtejszym władzom** udało się wczoraj zdemaskować **wielką** organizację szpiegowską **na terenach** ziem wschodnich, która obejmowała **głównie** sieci łączności i dyslokacje **wojsk** województw północnych. Organizacja **ta kierowana była** bezpośrednio z Mińska **przez** tamtejsze G. P. U., jak dowodzą wykryte dokumenty. Organizacja była zaopatrzona **obficie** w pieniądze i obejmowała szerokie **kręgi**, posiadając swe komórki organizacyjne w wojsku, **na** kolejach i po powiatach. Zdaniem organizacji było dostarczać wrogowi danych o zdolności naszych kolei do transportu wojsk w czasie mobilizacji, o urządzeniach technicznych węzłów kolejowych, umocnieniach obronnych na ziemiach wschodnich itp. W ręce władz wojskowych wpadł bardzo bogaty materjał, na podstawie którego dotychczas aresztowano 16 osób, w tem 11 cywilnych i 5 wojskowych. Z pośród osób cywilnych jest 3 urzędników kolejowych. U aresztowanych znaleziono broń nielegalną, dowodzącą, iż organizacja oprócz zadań szpiegowskich miała na celu organizację band dywersyjnych.

W sprawie tej toczy się bardzo energiczne śledztwo.

Wstrząsająca tragedja rodzinna w Warszawie
Bezrobotny wymordował całą swą rodzinę.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 8. 2 Sin. Dzisiaj o godz. 5 nad ranem rozegrała się w Warszawie na Solcu tragedja rodzinna, nienotowana dotychczas w kronikach policyjnych świata. Komisarjat policji został o godzinie 7 rano **zaalarmowany wiadomością, że na Solcu pod Nr. 23 niejaki Stefan Maślany wymordował całą swą rodzinę.** Przybyłej Władzy śledczej przedstawił się okropny widok. Na Solcu pod Nr. 23 na drugiem piętrze mieszkała rodzina złożona z męża i żony Maślanych oraz z rodziny żony, Witkowskich. W pierwszym pokoju władze śledcze zauważyły zwłoki 22-letniego Stanisława Witkowskiego, urzędnika firmy Braci Jabłkowskich. Pod oknem leżały zwłoki 17-letniego Edwarda Witkowskiego elektrotechnika. **Na podłodze w drugim** pokoju leżały **cztery trupy**, a mianowicie **na jednem** szerokiem łożku **leżały** zwłoki 25-letniego **Stefana** Maślanego i żony **jego** 23-letniej Janiny **Maślanej**. **Na podłodze wśród** rozrzuconych **odpadków leżał** rewolwer i **kilka** naboi. **Na drugiem łóżku** leżały zwłoki matki Witkowskiej i 20-letniej córki Ireny. Na stole leżał list następującej treści:

„Postępowanie moje proszę przyjąć do wiadomości brakiem pracy i podłem obchodzeniem się z emną rodziny i matki mej żony. Ożeniłem się na Boże Narodzenie roku biegłego, zaraz jednak po ślubie poznałem to przyszłe życie. Teściowa posądziła nas fałszywie o kradzież rzeczy siostry mej żony, a jeżeli o prawdę chodzi, to mnie zginął złoty zegarek, obrączka i pantofle. Posądzili nas dlatego, bo chcieli nas zniszczyć i dlatego, że żona moja robiła inaczej niż oni chcieli. Zaraz po ślubie teściowa zabrała nam wszystko, a pozostawiła tylko jedno łóżko, które było własnością żony. Za ostatni grosz musiałem kupić rzeczy niezbędne, bo nie było na czem spać, ani siedzieć an igotować. Do matki mej nie chciałem wrócić, bo mi matka odradzała, a ja chwaliłem się, że będę miał złote góry i złote życie. Walczyłem i cierpiałem do tej chwili, dłużej jednak nie mogłem. Z żoną kochaliśmy się nad życie, żal mi było się z nią rozstać.

Stefan Maślany".

„P. S. Proszę mnie z żoną pochować w jednym grobie, tak ciężko mi się z nią rozstać

Stefan".

Cała ta tragedja musiała się rozegrać o godz. 5 nad ranem, gdy wszyscy jeszcze spali, gdyż wtedy jeden z sąsiadów usłyszał rozpaczliwe wołanie z kuchni. Z przebiegu śledztwa wynika, że Stefan Maślany napisał najpierw list, następnie dopiero kolejno strzelał do śpiących. Żonę swoją musiał zamordować na podłodze, a później dopiero złożył ją na łóżko. Braci Witkowskich zastrzelił w łóżku. Irena Witkowska, obudzona wybiegła do kuchni wołając o pomoc i wtedy Maślany wystrzałem w plecy położył ją trupem na miejscu.

Ponura ta tragedja wywołała w całej okolicy niesłychane wrażenie.

Reorganizacja policji kryminalnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 II. (Sin.) W ostatnich dniach nastąpiła gruntowna reorganizacja policji kryminalnej. W związku z tem nastąpił szereg zmian na naczelnych stanowiskach.

Naczelnikiem tego oddziału został mianowany major żandarmerji Plato Bałaban. Naczelnikiem warszawskiego urzędu śledczego został mianowany major żandarmerji Dr Popowicz.

Komitet rzeczoznawców

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8. 22. Dzisiaj odbyło się u ministra WR. i OP. p. Dobruckiego konferencja rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych. W konferencji wzięli udział pp. Hołówko, Wasilewski i Lowenherz. Tematem konferencji była sprawa szkolnictwa mniejszościowego w Polsce. Opracowane wytyczne dla szkolnictwa białoruskiego.

Delegacja rabinów u ministra sprawiedliwości

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8. 2. Dzisiaj odwiedzili p. ministra sprawiedliwości przedstawiciele zarządu Związku Rabinów Polskich w osobach posła rabina Lewina, rabina Kahanego i Leinera. Przedstawiciele Związku rabinów przedstawili p. ministrowi memorjał w sprawie zwalniania świadków i składania zeznań w sobotę, w sprawie zwolnienia więźniów od pracy w sobotę, oraz w sprawie zwalniania duchowieństwa żydowskiego do przymusu przysięgi, podobnie, jak zwolnione jest duchowieństwo innych wyznań. Przedstawiciele związku rabinów poruszyli też sprawę karania za fałszywe etykiety koszerne. Pan minister przyrzekł przychylnie sprawę tę załatwić.

Ułaskawienie skazanych na śmierć
komunistów litewskich

Kowno, 8 II. ŻAT. Prezydent Litwy ułaskawił skazanych na śmierć pod zarzutem komunizmu. Kara śmierci zamieniona została na dożywotnie lub długoterminowe więzienie. Z pośród 3 Żydów skazanych na śmierć, dwom zamieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie, jednemu zaś na 15 lat więzienia.

Sprawa językowa na kolejach gdańskich
oddana do rozstrzygnięcia komisarzowi Ligi Nar.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Gdańsk, 8 II. (D) W swoim czasie wydał zarząd kolei polskich rozporządzenie, mocą którego wszyscy funkcjonarjusze kolejowi na obszarze wolnego miasta Gdańska muszą w ściśle określonym terminie wyuczyć się języka polskiego. Wskutek interwencji senatu gdańskiego zarząd kolei polskich zgodził się jedynie na przesunięcie ostatecznego terminu. Obecnie senat gdański zwrócił się do wysokiego komisarza Ligi Narodów z prośbą, ażeby rozstrzygnął tę sprawę.

Niemiecko-narodowi renegaci żydostwa

Co minister Becker myśli o sjoniźmie i lojalności państwowej sjonistów?

(Od naszego korespondenta berlińskiego).

Berlin. 6 lutego.

Nacjonalistycznie zabarwiony organ niemieckiej partji ludowej „Täglicne Runschau", zbliżony do ministra spraw zagranicznych Dra Stresemanna, zamieszcza obszerny artykuł członka zarządu „Związku narodowo-niemieckich Żydów", Dra Blocherta, na temat stosunku społeczeństwa niemieckiego do zawiązanego tu niedawno Komitetu propalestynskiego.

Już na wstępie wyładowuje autor źle ukrywaną i bezsilną złość, konstatując, że sjonistom udało się zjednać dla Komitetu nietylko wybitne nieżydowskie osobistości kół lewicowych, które zdaniem autora zawsze ze sjonizmem sympatyzowały, ale nawet — o zgrozo — polityków należących do partyj prawicowych, jak niemiecko-narodowych, centrum, partji gospodarczej i niemieckiej partji ludowej. wobec których czuje p. Blochert niekłamany respekt i pragnie dlatego ocalić dusze ich od zagłady.

Autor postawił sobie wobec tego za zadanie poinformować niemiecką opinję publiczną o „właściwym stanie rzeczy" i zaklina czytelników nacjonalistycznego pisma, by się opamiętali i nie szli nieświadomie na lep „zgubnej agitacji sjonistycznej". W argumentach swych jest p. Blochert zresztą zupełnie niewybredny; przedewszystkiem cytuje oklepaną bajeczkę, że antysemici i sjoniści mają właściwie jeden wspólny cel, by pozbyć się Żydów z kraju, a więc w ten sposób tłumaczy on sobie naiwnie sympatje prawicy dla sjonizmu. Ale nie dosyć na tem, narodowo-niemieckie sumienie p. Blocherta nie pozwala mu potępiać w czambuł nawet nacjonalistów niemieckich, dlatego twierdzi on, że sjoniści zyskali sobie li tylko pod pokrywką celów humanitarnych, czułe na nędzę żydowską serca niemieckich nacjonalistów.

Niewiadomo, czy podziwiać tu raczej głupotę czy bezczelność autora, skoro ubolewa on nad tem, że nawet i pruski minister oświaty prof. Becker dał się również „omamić" „manewrom" sjonistycznym i wygłosił na pierwszym konstytuującem zebraniu Komitetu Propalestyńskiego serdeczne przemówienie, które doznało bardzo przychylnego przyjęcia w całej prasie niemieckiej. „Związek niemiecko-narodowych Żydów" poczuł się zagrożony w swej egzystencji, rozumiejąc, że traci grunt pod nogami i wystosował do ministra Dra Beckera zapytanie, czy miał on w przemówieniu swem na myśli jedynie ideę humanitarną przedsięwzięcia, czy też — broń Boże — popiera on jawnie stanowisko narodowości żydowskiej.

Cięta odprawa ministra oświaty zasługuje na przytoczenie. W liście wystosowanym do Związku wyjaśnia prof. Becker, że znane mu są dostatecznie różnice poglądów, panujące wśród grup żydowskich, zwłaszcza, że miał często sposobność zajmować się urzędowo zagadnieniami żydowskiemi, jednakże uważa on różnice te za sprawę czysto wewnętrzno-polityczną, o której nie ma prawa wypowiadać sądu. Mimo tego uważa on, że idea sjonistyczna da się doskonale pogodzić z lojalnością obywatelską wobec państwa niemieckiego. „Miałem sposobność" pisze Dr. Becker „poznać wielu wybitnych sjonistów, którzy w najcięższych czasach okazali się, jako ludzie czynu i cierpieli z powodu swej niemieckości, której nigdy się nie zapierali — abym mógł kwestjonować lojalność sjonistów wobec Niemiec. Będąc sam badaczem Starego Testamentu i oddając się studjom języków semickich, w pierwszym rzędzie literatury i nauki żydowskiej mogą doskonale zrozumieć, że nasi obywatele żydowscy mając w pamięci wielkie i szczytne tradycje narodowe i religijne, pragną odbudować żydowską ojczyznę na ziemi palestyńskiej. Bez względu na to. czy stanowisko to uzna ktoś za „humanitarne", czy „historyczne", posiada ono moje pełne sympatje i dlatego też uważałem za stosowne przystąpić do Komitetu Propalestyńskiego".

Niemiecko-narodowym Żydom nie wystarczyła ta taktowna, a cięta lekcja ministra Beckera, a więc zarzucają mu, wijąc się w bezsilnej złości — kacerstwo i ignorancję. Pan Blochert usiłuje pouczyć ministra oświaty, jak należy rozumieć patrjotyzm niemiecki, albowiem jego zdaniem lojalność obywatelska nie wystarcza jeszcze do spełniania obowiązków wobec państwa, ba, aby służyć narodowi, trzeba być nierozerwalnie złączonym z jego duchem i kulturą a sjoniści odważyli się postawić sobie „niebezpieczne" zadanie stworzenia w Azji własnej kultury i śmią uważać się za ogniwo dawnego narodu żydowskiego. Kto uznaje narodowość żydowską, wyrokuje p. Blochert, może być co najwyżej obywatelem niemieckim, ale nigdy dobrym Niemcem.

Czując się w zupełności pokonanym, przypuszcza p. Blochert ostateczny szturm do zumienia „narodowo czujących mężów niemieckich" i decyduje się „zdemaskować" gruntownie ideę sjonistyczną. Otóż posłuchajcie objawienia p. Blocherta: „sjonizm nie ma nic wspólnego z ideą humanitarną ani religijną, ale dąży otwarcie do celów politycznych, dla tego biada nieszczęśliwej ojczyźnie niemieckiej, skołatanej walką partyjną, jeśli dopomoże ona Żydom do stworzenia żydowsko-narodowej grupy na gruncie niemieckim.

Niema celu przytaczać całego steku bredni p. Blocherta, ani poniżać się do polemiki — Przypuszczalnie znajdą słowa jego odpowiednią odprawę, na jaką zasłużyły. i zarówno minister prof. Becker. jak i „narodowo czujący mężowie niemieccy" zbędą je zasłużonem milczeniem w myśl starego przysłowia o pewnym psie, który szczeka...

W. M.

NIEZWYKŁY PROCES O OBRAZĘ MORALNOŚCI PUBLICZNEJ.

W Courmes, we francuskim departamencie Alpes Maritimes, założył w roku ubiegłym Niemiec, dr Ludwig Goldberg, rodzaj kolonji prymitywów, złożonej z trzydziestu osób płci obojga, które postanowiły żyć — życiem natury. Wszystko szło dobrze, nie wadząc nikomu, aż do dnia w którym kilku członków kolonji zeszło z samotnej wyżyny, stanowiącej miejsce ich zamieszkania w rozbitych w tym celu namiotach, do pobliskiej wioski. Niespodziane ukazanie się kilku ludzi zupełnie nagich wywołało niesłychane oburzenie poczciwych wieśniaków, którzy zawiadomili o skandalu tym władze. Z nakazu tych ostatnich kolonja została rozproszona, a przywódca jej Dr Goldberg oraz dwaj najbliżsi jego pomocnicy stanąć musieli przed sądem, wytoczono im bowiem proces o obrazę moralności publicznej. Przewód sądowy odbył się 26 stycznia w Nizzy. Trzej oskarżeni ludzie atletycznej budowy, stawili się przed sądem w stroju nader niekompletnym, składającym się z mocno wydekoltowanego trykotu i pary króciutkich majteczek. Twierdzili oni. że nie widzą nic szczególnego w pędzeniu życia w warunkach jedynie naturalnych, wśród pól i lasów, zupełnie bez zwierzchniego ubrania i że jedynie nakaz władzy mógł ich zmusić do wystąpienia publicznego w trykotach. Sąd wszakże innego był zdania, skazał ich bowiem na grzywny oraz zabronił na przyszłość zadawalania się strojem, obrażającym ogólnie przyjęte poczucie przyzwoitości.

STEFAN ZWEIG Przedruk wzbroniony.

OCZY WIECZNEGO BRATA

Legenda.

Autoryzowany przekład Doroty Zweigowej

3) (Ciąg dalszy)

A tymczasem niewolnicy wykończyli mosty, które pachołkowie króla samozwańczego w przeddzień chełpliwie rozpoczęli. Na czele ruszyli wojownicy uwieńczeni kwieciem bananu, a za nimi książęta na koniach, na końcu pachołkowie. Virata puścił ich przed siebie, gdyż śpiew ich i okrzyki rozlegały się przeraźliwem echem w jego duszy. Umyślnie więc zwolnił kroku, by oddzielić się od tamtych. Na środku mostu przystanął i długo spoglądał na bieg rzeki z prawej i lewej strony. Przed nim i za nim w należytem oddaleniu zatrzymali się zdumieni wojownicy. I widzieli, że uniósł miecz w górę, jak gdyby chciał zagrozić niebu, lecz oto ramię jego opadło, rękojeść zwolna wysunęła się z dłoni i miecz spadł do wody. Z obydwu brzegów pachołkowie skoczyli do rzeki, by miecz odnaleźć, mniemając, że przez nieuwagę wyślizgnął się z ręki wodza. Lecz Virata zatrzymał ich groźnem skinieniem i ruszył dalej z pochmurnem czołem i twarzą znieruchomiałą w otoczeniu zdumionych rycerzy. Słowa nie wyrzekł w ciągu długiej wędrówki ku ojczystemu miastu.

Jeszcze zdala byli od bram jaspisowych i ostrych wież Birwagów, gdy obłok biały wzniósł się ku niebu i szybko zbliżał się ku nim: to jeźdźcy i gońcy w tumanie kurzu pędzili naprzeciw. Zatrzymali się przed pochodem, rozścielając kobierce na drodze na znak, że król się zbliża, król, którego stopa nigdy tknąć nie miała prochu ziemskiego od pierwszej godziny życia do chwili, gdy ogień pochłonie światłe jego ciało Zdala w otoczeniu dworzan nadjeżdżał król na wiekowym słoniu. Słoń przyklęknął posłuszny ukłuciu ciernia i król zstąpił na rozesłany kobierzec.

Virata chciał schylić się w ukłonie przed swym panem, lecz ten przystąpił do niego i otoczył ramieniem — był to zaszczyt dla poddanego w onych czasach niesłychany, zaszczyt, o jakim nawet kroniki nie wspominają.

Virata rozkazał przynieść Święte Czaple. Gdy rozwinęły swe białe skrzydła, zapanowała wokoło radość tak wielka, że konie dęba stawały, a jeźdźcy cierniami musieli poskramiać swe słonie. Król po raz wtóry uścisnął Viratę, gdy ujrzał Święte Czaple, symbol zwycięstwa. i skinął na jednego ze swych sług. Ów przyniósł miecz bohaterskiego praojca Rajputów, miecz, który od siedemkroć siedmiu wieków spoczywał w skarbcu królewskim. Rękojeść miecza połyskiwała od drogocennych kamieni, a na ostrzu złotymi znakami były wyryte pismem praojców tajemne słowa zwycięstwa, których ani mędrcy nie rozumieli, ani też kapłani z wielkiej świątyni. I wręczył Król Viracie ten miecz nad miecze jako dar wdzięczności i jako symbol, że od tej chwili jest on najwyższym wojownikiem w kraju i naczelnym dowódcą jego ludów.

Virata jednak schylił głowę ku ziemi i, nie podnosząc jej, rzekł: „Najmiłościwszy i Najwspaniałomyślniejszy z królów, czy wolno mi prosić cię o łaskę, o wypełnienie mej prośby?"

Król spojrzał ku niemu i odrzekł: „Prośba twa spełniona, zanim jeszcze wzrok twój wzniesie się ku mnie. Jeśli zażądasz połowy mojego państwa, będzie ona twoją, gdy tylko słowo wyrzekniesz".

„A więc pozwól, mój królu, by miecz ten pozostał w skarbcu królewskim. Albowiem złożyłem przysięgę w duszy, że ręka moja już nigdy nie dotknie miecza, odkąd własnego brata zabiłem jedynego, który wraz ze mną wyrósł z jednego łona i razem bawił się na kolanach mojej matki".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z SALI SĄDOWEJ.

Dyrektorzy Pol. Banku Przemysłowego na ławie oskarżonych

Piąty dzień rozprawy. — Otwarcie postępowania dowodowego.

Kraków, 9 lutego.

Pierwszą część wczorajszej rozprawy zajęło szczegółowe przesłuchiwanie ostatniego z oskarżonych dyr. Wilińskiego na poszczególne zarzuty aktu oskarżenia. Obrona osk. Wilińskiego pokrywa się z obroną poprzednio słuchanych współoskarżonych.

Po otwarciu postępowania dowodowego adwokat Dr. Gross imieniem ławy obrońców sprzeciwia się przesłuchaniu świadków Dra Bahra i Skotnickiego na te okoliczności, na które byli w śledztwie słuchani formalnie, jako świadkowie, ale faktycznie jako znawcy, skoro badali księgi i korespondencję banku.

Adw. Dr. Gertler wnosi, by trybunał nie odebrał przysięgi od świadka Dra Bahra, a to z tego powodu, że świadek ten żywi nienawiść wobec oskarżonych, jako zredukowany urzędnik Banku Przem. Drugą przeszkodą w zaprzysiężeniu tego świadka jest okoliczność, że w zeznaniach swych, złożonych w śledztwie, minął się on z prawdą w kilku ważnych punktach. I tak twierdził Dr. Bahr w śledztwie, że szereg listów, zawierających zlecenia dyrektorów, było antedatowanych, podczas gdy zarzut ten okazał się na rozprawie niesłusznym.

Prok. Dr. Tokarski sprzeciwia się powyższym wnioskom, jako nieustawowo nieuzasadnionym. Na pytanie przewodniczącego Dra Kaczmarskiego świadek Dr. Bahr wyjaśnia, że został zredukowany we wrześniu 1925 r., jednak nie ma z tego powodu żalu do dyrektorów banku, tembardziej, że otrzymał wówczas odprawę w wysokości 13 pensyj miesięcznych. Również zaprzecza świadek, jakoby był autorem anonimowego doniesienia na oskarżonych.

Trybunał po naradzie odrzuca pierwszy wniosek obrony z tego powodu, że Dr. Bahr musiał być w śledztwie słuchany na podstawie ksiąg i korespondencji bankowej, gdyż zeznawał, jako świadek o konkretnych zaszłościach bankowych. Co do drugiego wniosku trybunał opierając się na oświadczeniu świadka postanowił odebrać od niego przysięgę, przyczem przewodniczący zaznaczył, że w obecnem stadjum procesu nie można mówić o ustaleniu, iż pewne fakta, zapodane przez Dra Bahra mijają się z prawdą.

Zeznania świadka Dra Bahra wniosły duże ożywienie do naogół niezbyt ciekawej dotąd rozprawy. Przedewszystkiem obrońcy Dr. Gross i Dr. Woźniakowski podnieśli zastrzeżenia co do sposobu zeznawania tego świadka na poszczególne zarzuty aktu oskarżenia. Przewodniczący bowiem polecił świadkowi przeglądać odnośną korespondencję i wyrażać swój pogląd co do poszczególnych transakcyj oskarżonych. Zdaniem obrońców tego rodzaju posługiwanie się zapiskami sugeruje świadka, który powinien zeznawać przedewszystkiem na podstawie własnych, bezpośrednich spostrzeżeń. Przewodniczący powołując się na swą władzę dyskrecjonaną zadawał świadkowi w dalszym ciągu pytania na podstawie okazanej mu korespondencji, a wtedy obrońca Paschalski zażądał dosłownego protokołowania odpowiedzi świadka, jako niezmiernie charakterystycznych i noszących znamiona orzeczenia znawcy. Swiadek Dr. Bahr kładł główny nacisk na fakt, że przy transakcjach giełdowych dyrektorów brak jest pisemnych zleceń, co utrudnia stwierdzenie daty faktycznego dokonania transakcji, a temsamem wysokości kursu. Co do konta osk. Filippiego, prowadzone go na nazwisko żony, świadek Dr. Bahr podnosi ciekawy moment, że konto owo, debetowe (bierne) przez całe niemal półrocze, stawało się kredytowem (czynnem) zawsze na końcu półrocza tak, że w zamknięciach bilansowych nie figurowało zadłużenie osk. Filippiego. Zresztą zdaniem Dra Bahra wszystkie markowe konta dyrektorów, nawet jeśli były czasami kredytowe — musiały w okresie dewaluacji przynieść bankowi stratę. Obrońcy wdawali się wielokrotnie w polemikę ze świadkiem, starając się osłabić jego obciążające oskarż[onych] zeznania.

Dziś Dr. Bahr słuchany będzie na dalsze pozycje aktu oskarżenia.

Niezwykłe oszustwo bruttami naftowemi

Przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręg. karnym, toczyła się wczoraj interesująca rozprawa na tle niezwykłego oszustwa. Jako oskarżeni odpowiadają Maurycy Zuckerberg z Drohobycza, Arnold Klaren z Drohobycza i Maks Turteltaub ze Lwowa.

Dnia 13 grudnia 1923 zmarł tragiczną śmiercią we Lwowie niejaki Maks Turteltaub. Wedle aktu oskarżenia drugi Maks Turteltaub, zamieszkały również we Lwowie, miał skorzystać ze śmierci swego imiennika w sposób, który akt oskarżenia nazywa „misternym“. Oto w porozumieniu z osk. Maksem Turteltaubem udaje się Arnold Klarer do Sambora, i tam przez jednego z adwokatów otrzymuje potwierdzenie, że Maks Turteltaub jest w księgach naftowych zaintabulowany, jako właściciel 1/32 proc. i 1/16 proc. bruttów „Monte Carlo“ i „Oil Spring“, jakoteż 1/32 proc. brutto pól naftowych Brugger I.—IV. Właścicielem tych bruttów był istotnie Max Turteltaub, lecz — zmarły 13. grudnia we Lwowie.

Otrzymawszy w ten sposób potwierdzenie stanu posiadania Maksa Turteltauba udają się fałszywy Maks Turteltaub wraz z Arnoldem Klarerem do Krakowa, gdzie w porozumieniu z Mojżeszem Zuckerbergem po dłuższych pertraktacjach pozbyli brutta zmarłego Maksa Turteltauba, jako własność żyjącego Maksa Turteltauba, względnie Klarera za cenę około 750 dolarów.. Po sporządzeniu cesji i formalności kontraktu nowi nabywcy, Dienerowa i Norenstein poczynili kroki celem swej intabulacji i wtedy dopiero wyszło na jaw oszustwo.

Wszystkich trzech podejrzanych przyaresztowano i za kaucją wypuszczono. Sprawa nabiera specjalnej pikanterji w związku z tłumaczeniem się oskarżonych. Obaj oskarżeni Turteltaub i Klarer — Zuckerberg na rozprawie wczorajszej nie stanął — tłumaczą się dobrą wiarą. Na dowód przedkładają ter minatki, mocą których Klarer przedmiotowe brutta kupił jeszcze w r. 1921 i 1922 od Zuckerberga i zaraz potem sprzedał je obecnemu oskarżonemu Turteltaubowi. Z końcem grudnia zaś 1923 Klarer ponownie odkupił brutta te od Turteltauba, a otrzymawszy od niego zapewnienie, że został przez Zuckerberga zaintabulowany, postanowił je dalej sprzedać. O zgonie drugiego Maksa Turteltauba nie wiedział Turteltaub twierdzi natomiast, że Klarer zapewnił go, iż jest zaintabulowany na podstawie dawnego kupna od Klarera.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchani zostali oskarżeni Klarer i Turteltaub. Z powodu niejawienia się osk. Zuckerberga rozprawa została odroczona. Na wniosek prokuratora zawieszono nad osk. Zuckerbergem ponowny areszt śledczy.

Trybunałowi przewodniczył s.s.o. Dr. Lizak, wotowali s.s.o. Dr. Wątor i Wiśniowski, oskarżał prok. Stawarski, Klarera bronił adw. Dr. Schwarzbart, Turteltauba adw. Dr. Bross.

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę wznowienie pięknej i charakterystycznej sztuki ludowej Szaloma Alejchema „Tojwje mleczarz“, cieszącej się wielkiem uznaniem publiczności. Jutro powtórzenie „Hinkemana“. Na to przedstawienia nie wydaje się zniżek, gdyż zostały one zakupione przez Towarzystwa dobroczynne. Nowowystawiona rzecz Kaisera „Od poranka do północy“ w inscenizacji p. Jonasa Turkowa uzyskała nadzwyczajny rozgłos. Ze wszystkich stron napływają wyrazy uznania. Sztuka powtórzona będzie w najbliższą sobotę i niedzielę.

— **Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę po cenach popularnych, zniżonych do połowy, „Proboszcz wśród bogaczy“, po raz 22. Jutro we czwartek „Wiedza radosna“ Fraccaroliego z dyr. Nowakowskim w roli głównej. W sobotniej premjerze „Mecenas Bolbec i jego mąż“, aktualnej komedji znanej spółki paryskiej Berr-Verneuil obok pani H. Starskiej, która wykona tytułową rolę kobiety-adwokata, współgrają panie Klońska i Treszczyńska, panowie Niewiarowicz, Leliwa, Sawan i Kwieciński. Reżyseruje dyr. Nowakowski.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.** „Kopciuszek“ prześliczna baśń w przeróbce Walewskiej grana będzie we czwartek i piątek o 6'30 i w niedzielę o 3'30 popol. Elna Gistedt uproszona przez dyrekcję, wystąpi jeszcze tylko cztery razy. Będą to nieodwołalnie ostatnie występy tej ulubienicy Krakowa: w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek w „Księżnie cyrkówce“.

— **MAGJA MUZYKI.** Staraniem Tow. Metapsychicznego odbędzie się dziś we środę niezwykle interesujący i oryginalny wykład prof. Marji Closmanowej z bogatą ilustracją muzyczną. Wykład, w którym poraz pierwszy poruszony będzie problem wewnętrznego znaczenia tonacji z punktu widzenia fizyki, psychologji i okultystycznej filozofji, odbędzie się w auli gimnazjum przy ul. Studenckiej 12. Początek punktualnie o godzinie 7-mej w. Goście mile widziani.

— **SŁYNNY KWARTET ROSEGO**, którego każdorazowy koncert jest prawdziwą ucztą artystyczną, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we wtorek, 15 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 2—10 są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **„DANCING U ZULI“**, odbędzie się w niedzielę, 13 bm. w Starym Teatrze o godz. 10 i pół w nocy. Pani Zula Pogorzelska, ulubienica naszej publiczności, wystąpi w części koncertowej z szeregiem nowych i nieznanych u nas produkcyj.

— **KONCERT RÓŻY ETKIN**, świetnej pianistki, laureatki Międzynarodowego Kongresu Pianistycznego im. F. Chopina, odbędzie się w niedzielę, 13 bm. w Starym Teatrze. Zapowiedź tego koncertu wywołała wielkie zainteresowanie wśród melomanów naszego miasta. Bilety w cenie od zł 1—6 są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—oSo—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Środa: „Tojwje mleczarz“.
Czwartek: „Hinkeman“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Środa: „Proboszcz wśród bogaczy“ (popul.).
Czwartek: „Wiedza radosna“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“
Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Kopciuszek“ (o godz. 6'30).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA I NOWOŚCI: „Białe Noce“.
WARSZAWA: „Wielka parada“.
PROMIEŃ: „Brzdąc“ (Charlie Chaplin i Jackie Coogan).
SZTUKA: „Kochanka oficera ochrany“.
UCIECHA: „Ludzie ze stali“.
REDUTA: „Lokaj i pokojówka“ (dwóch włóczęgów z Prateru Pat i Patachon).

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 9 lutego.

Warszawa (1111 m) 15—15'25 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16'45—17'10 Program dla dzieci. 17'15—18'40. Koncert. 18'40—19 Rozmaitości. 20'30—21'25 Muzyka lekka. 21'30—22 Offenbach: „O wschodzie słońca“, operetka. 22—22'30 Sygnał czasu. Komunikaty. 22'30—23'30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska“. **Wiedeń** (517.2, 577 m) 16'15 Koncert. 20'05 Recytacje z utworów Dehmla. 21'05 Kwartet kameralny. — Muzyka taneczna. **Berlin** (483.9, 566 m) 21 Wieczór rozmaitości. 22'30—24'30 Jazzband. **Medjolan** (315.8 m) 20'45 Transmisja operetki z teatru lirycznego. **Stuttgart** (379.7 m) 20 Wieczór Wagnerowski.

NOWY ELIKSIR MŁODOŚCI.

Zachowanie wigoru młodzieńczego stanowi problemat, nad którego rozwiązaniem pracują uczeni całego świata. Francesco Cavazzi, profesor uniwersytetu w Bolonji, wynalazł nowy „eliksir młodości“ składający się z ekstraktów“ zapożyczonych, że się tak wyrazić, od najrozmaitszych zwierząt — psów, koni, byków itd. Profesor Cavazzi zastrzykuje spreparowany przez siebie płyn starcom z niezwykle pomyślnymi wynikami. Profesor Woronow udaje się na zaproszenie swojego kolegi, do Bolonji, by naocznie przekonać się o skuteczności tej metody odmładzania.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O projekcie ustawy o zastawie rejestrowym na towarze

Ministerstwo Skarbu opracowało w ostatnich dniach projekt ustawy o zastawie rejestrowym na towarze i przesłało tenże do zaopinjowania organizacjom gospodarczym.

Trudności kredytowe w ogólności, w szczególności zaś brak zaufania do zdolności kredytowej dłużników zmuszają do szukania nowych form udzielenia kredytu i ubezpieczenia tegoż. Powyższy właśnie projekt ustawy ma na celu ułatwienie uzyskania kredytu handlowego.

Podajemy poniżej główne przepisy powyższego projektu:

Zastaw rejestrowy ustanowiony być może jedynie przez firmę zarejestrowaną, istniejącą przynajmniej jeden rok, której obrót za ubiegły rok zeznany do wymiaru państwowego podatku przemysłowego ma być dopiero ustalony.

Przedmiotem zastawu rejestrowego mogą być wyłącznie towary znajdujące się w posiadaniu firmy dłużniczki, lub też znajdujące się u osoby trzeciej do dyspozycji firmy-dłużniczki. Nie mogą być przedmiotem zastawu rejestrowego papiery wartościowe. Zastaw rejestrowy, ustanowiony być może również na zabezpieczenie mających powstać należności. Zostaje on zawarty w formie umowy pisemnej, bądź notarjalnej, bądź też prywatnej, na której podpisy mają być poświadczone notarjalnie lub sądownie. Zyskuje on skutki wobec osób trzecich, przez wpis do rejestru handlowego, podobnie, jak przy długach hipotecznych przez wpis do ksiąg gruntowych. Wpis do rejestru handlowego oddziału może dotyczyć jedynie towarów, znajdujących się w oddziale. Rejestr zastawu rejestrowego może być prowadzony przez sąd rejestrowy poza rejestrem handlowym z tem jednakże, aby w rejestrze handlowym firmy dłużniczki umieszczona została adnotacja o tem, że dla danej firmy prowadzony jest rejestr zastawu rejestrowego.

Zastaw rejestrowy może przybrać rozmaite formy, względnie może być połączony z rozmaitemi zastrzeżeniami i tak np., że wpływy ze sprzedaży zastawionego towaru będą stawiane do dyspozycji wierzyciela, a w razie upadłości ma być zaliczoną do wierzyteności uprzywilejowanych na równi ze Skarbem Państwa. Może również rozciągać się na towary, otrzymane z przeróbki towarów, będących pierwotnie przedmiotem zastawu rejestrowego.

Zastaw rejestrowy może być ustanowiony z zastrzeżeniem, że wierzyciel w razie nieuiszczenia długu w terminie, tytułem spłaty długu otrzyma towar, objęty zastawem. Prawo to przysługiwać będzie wierzycielowi, aż do chwili sprzedaży (w drodze licytacji, lub dobrowolnej) towaru będącego pod zastawem.

O ile towary będą przedmiotem zastawu kilku wierzycieli, zaspokojenie wierzycieli nastąpi w kolei ujawnienia zastawu rejestrowego w rejestrze handlowym. O ile rozporządzenie niniejsze nie stanowi inaczej, stosowane będą przepisy dzielnicowe o zastawie na ruchomościach i o rejestrze handlowym.

Firma nad majątkiem której ustanowione zostało prawo zastawu rejestrowego, winna wskazać sądowi rejestrowemu conajmniej dwuch członków zarządu Rady Zawiadowczej, współwłaścicieli, udziałowców, lub prokurentów, którzy mieć będą dozór nad towarem zastawionym, względnie nad prawidłową wypłatą należności.

Za zbycie, względnie oddanie w zastaw ręczny towaru, będącego przedmiotem zastawu rejestrowego, mają być przewidziane kary więzienia.

Powracając do powyższego projektu podajemy dla orjentacji, że istnieją dwie koncepcje zabezpieczenia kredytu bez przejęcia majątku dłużnika w posiadaniu wierzyciela, a mianowicie pierwsza koncepcja fikcyjnego przeniesienia tytułu własności na wierzyciela, druga system zastawu zarejestrowanego w rejestrze. Pierwszy ma zastosowanie swe w Niemczech i Austrji, i tamże przyjął się w praktyce. Na za chodzie zaś przyjęła się koncepcja zastawu rejestrowego.

System pierwszy kryje w sobie poważne wątpliwości i jest oparty na fikcji, podczas gdy druga koncepcja opiera się na pewniejszych podstawach. Zawiera bowiem pewne podobieństwo z instytucją ksiąg gruntowych. Jasność ksiąg gruntowych można w tym wypadku porównać z jasnością rejestru handlowego dla każdego dostępnego.

I druga jednak koncepcja kryje w sobie jeszcze poważne niebezpieczeństwo, czemu dało wyraz samo uzasadnienie do powyższego projektu, które m. in. podaje, że „nowa forma pożyczek zabezpieczonych zastawem, winna być traktowana niesłychanie oględnie, a to dlatego, że przez zbyt liberalne stosowanie nowej formy kredytu z uprzywilejowaniem dla pewnej kategorji wierzycieli mogą zostać niesłusznie pokrzywdzeni, inni nie mówiąc już o tem, że zbyt łatwe stosowanie nowej formy kredytu otworzyłoby niewątpliwie drogę do fikcji i całego szeregu nadużyć, a wówczas **cały system kredytowy byłby poważnie zagrożony.**

Sam ustawodawca więc dochodzi do projektu z poważnemi wątpliwościami, należaby się przeto głęboko nad tem zastanowić przed wprowadzeniem w życie powyższej ustawy.

Dr. L. Lampel.

—o-§-o—

Ulgi przy nabyciu świadectw dla agentur bankowych

Ministerstwo Skarbu przedłużyło na rok podatkowy 1927 rozporządzenia, na mocy których wydano zezwolenia na prowadzenie agentur bankowych o działalności ściśle określonej, na podstawie świadectw przemysłowych II. kategorji handlowej. Ulga ta dotyczy agentur, które nie stanowią samodzielnej jednostki administracyjnej, nie prowadzą operacyj kredytowych, a będąc w zupełnej zależności od swoich oddziałów macierzystych, spełniają jedynie funkcje pomocnicze, ograniczając się do inkasowania weksli, przyjmowania wpłat, wypłacania z polecenia oddziałów pewnych kwot pieniężnych, przyjmowania zleceń kupna lub sprzedaży papierów wartościowych i walut, na każdorazowe jednak polecenie centrali lub oddziału i na rachunek tychże, zbierania informacyj i tp. czynności. Własnych ksiąg handlowych agentury nie prowadzą, lecz wszystkie dokonane przez nie obroty przeprowadzane są przez księgi oddziałów macierzystych.

Ustawa o nieuczciwej konkurencji

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało już projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o nieuczciwej konkurencji. Rozporządzenie to przewiduje m. in. zakaz zawierania t. zw. umów lawinowych, polegających na tem, że kupcy wypuszczają, jak to się dotąd praktykuje, np. pięciozłotowe bony z kuponami takiejże wartości, obiecując „nagrodę" w postaci jakiegoś cennego przedmiotu każdemu, wpłacającemu 20 zł za bon z trzema sprzedanemi kuponami. Również zakazane będzie używanie nazwy „regjonalne" dla czeskiego piwa i chmielu.

Projekt rozporządzenia o umowie o pracę robotników

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej został opracowany projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę robotników i poddany pod obrady specjalnej komisji prawniczej, złożonej z urzędników-pracowników Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i znawców prawa cywilnego i karnego z poza Ministerstwa. Obecnie Komisja zakończyła swe obrady.

Projekt ten obejmuje wszystkich robotników rolnych i dozorców domowych, regulowanych i państwowych z wyjątkiem robotników rolnych i dozorców domowych, reguluje kwestje zawarcia i rozwiązania umowy, kwestje sposobu wypłaty zarobków i możliwych potrąceń z tego zarobku, przewiduje wprowadzenie książeczek obrachunkowych, nieposiadających jednak charakteru książek legitymacyjnych oraz wprowadzenie regulaminu pracy w zakładach pracy, zatrudniających ponad 20 robotników. Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o umowie pracy robotników obowiązywać będzie na całym terenie Państwa, uchylając dotychczas obowiązujące w tym zakresie przepisy prawne państw zaborczych.

Z rynków towarowych

RYNEK ŻELAZA.

Spodziewana w związku z podwyżką płac robotniczych (o 11 proc.) zwyżka żelaza nie wywarła dotychczas na rynku żadnego wrażenia. U hurtowników dał się zauważyć dość znaczny zastój, co tłómaczy się poczęści niepewnością co do wysokości i terminu zwyżki cen. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostaną ceny żelaza podwyższone w drugiej połowie lutego o 7—7 i pół procent. Ceny hurtowne przedstawiają się następująco: za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania: surówka odlewnicza „Stąporków" Nr. 3 — 190 zł, Nr. 2 — 195, Nr. 1 — 200, Nr. 0 —210 (loco huta), surówka odlewnicza „Częstochowa" Nr. 0 — 200 zł., Nr. 1 — 195, Nr. 2 — 185, Nr. 3 —175 zł, złom żeliwny (fragment lany) — 159 zł, żelazo handlowe krajowe — 325 zł, (w handlu hurtownym w Warszawie 400 zł, przy mniejszych partjach), bednarka gorąco walcowana 390 zł. (cena zasadnicza) gruba na 5 mm. i wyżej 400 cienka do 5 mm. — 485 zł.

ODLEWY Z METALI I BLACHA CYNKOWA.

Ceny odlewów z metali półszlachetnych przedstawiają się za 1 kg. loco fabryka bez opakowania następująco: armatura mosiężna —4.50 zł, armatura bronzowa — 5.50, armatura fosforbronzowa — 6.15, odlew mosiężny galanteryjny — 6.60. Związek Górnośląskich Hut Cynkowych notuje zasadniczą cenę blachy cynkowej za 1 tonnę metr. franco wagon huta przy zamówieniach powyżej 30 ton — 35 funt. szterl. 10 sh., przy zamówieniach do 30 ton — 36 funt. szt.

Wiadomości dla akcjonarjuszy

BILANSE:

Optima fabr. cukrów i czekol. w Krakowie. Kapit. zakł. 415,909, inne 127,565. Czysty zysk 48,280. Dywidenda 5 proc., superdywidenda 10 procent.

Chodorów akc. tow. przemysłu cukrowniczego wypłaca dywidendę za 1925/26 r. po zł. 10,40 gr. od akcji 100 zł. za zwrotem kuponu Nr. 6 w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie i oddziałach.

LIKWIDACJE:

Akfal zakłady chemiczne w Krakowie s-ka [illegible] związana. Komisja likwid. Mieczysław Seifert [illegible] dward Pliszewski. Zgłoszenia roszczeń do [illegible] Artura Lustgartena, Kraków, ul. Sienna 2 [illegible]

Wawel tow. akc. transportowe w [illegible] przechodzi w stan likwidacji. Zgłoszen[illegible] ul. Pańska 9 do 15 marca br.

WALNE ZGROMADZE[illegible]

11 LUTY: Pierwsza fabr. loko[illegible] nadzwycz. zebr. o 11 r. w lokal[illegible] ku hut żelaza, ul. Mazowieck[illegible] i zmianę statutu.

Jiszuw palestyński wobec rozszerzenia Jewish Agency

Powody radości „Doar Hajom“ — Sceptyczny pogląd inteligencji.

Układ Weizmanna z Marshallem wywołał w Palestynie sprzeczne komentarze. Część jiszuwu palestyńskiego uważa wynik rokowań za fakt radosny, który wniesie nowy prąd w rozwój pracy palestyńskiej. Inni wyrażają się sceptycznie o całym planie, uważając, że nie przysporzy on wielkich korzyści żydowskiej „siedzibie narodowej. Charakterystyczne dla tych poglądów są głosy „Doar Hajom“ i „Haarec“.

„Doar Hajom“, organ mieszczaństwa palestyńskiego, wskazuje w związku z układem, że przywódcy sjonistyczni przekonali się wkońcu, iż dotychczasowa ich droga nie była słuszna. Różnice między Marshallem a Lehmanem z jednej, Brandeisem i Mackem z drugiej a Weizmannem i Lipskim z trzeciej strony, nie są tak bardzo zasadnicze. „Doar Hajom“ cieszy się, że w przyszłości nie będą sjoniści jedynymi panami w żydowskiej siedzibie narodowej. Jest to radość nieco dziwna na łamach tego pisma. Szczególnie pochwały godnym — zdaniem pisma — jest fakt, że wszystkie sprawy finansowe i kolonizacyjne zostaną przekazane grupie Brandeisa (?), która będzie prowadziła je w swym duchu...

Jest to niewątpliwa pomyłka „Doar Hajom“, szczególnie, jeśli chodzi o udział grupy Brandeisa w tej pracy. Jak wiadomo, układ został zawarty między Marshallem a Weizmannem. Grupa Brandeisa nie brała w układach żadnego udziału. „Doar Hajom“ przypuszcza widocznie, że na skutek układu Weizmann—Marshall praca odbudowawcza będzie się dokonywała na zasadach zupełnie innych niż dotąd, a bardziej zbliżonych do ideologji „Doar Hajom“. I stąd owa radość.

Odmienne stanowisko w tej sprawie zajmuje „Haarec“, organ demokratycznej inteligencji. Pismo zaznacza, że należy objektywnie oceniać dążność Weizmanna w kierunku złagodzenia sytuacji w Palestynie. Nasuwa się stoli pytanie, czy Weizmann nie poszedł za daleko w ustępstwach. Nie zadawala oświadczenie Marshalla, że pragnie wszystko uczynić, co jest w jego mocy. Samem przyrzeczeniem i wysłaniem komisji fachowców nie można nic pomóc w chwili, gdy Palestyna oczekuje rychłych czynów. Autor artykułu, dr Glückson, zapytuje, czy nie lepiej byłoby zawrzeć porozumienie z grupą Brandeisa, niż z ludźmi, którzy nas nie rozumieją i nie chcą rozumieć, czem Palestyna jest dla żydostwa w stosunku do jakiegoś kraju w golusie. Czy istotnie opłaciło się rozszerzać granice, by nam dano kamienie zamiast chleba, przyrzeczenia zamiast braterskiej pomocy i komisję egzaminacyjną w miejsce uczciwej współpracy w narodowem dziele ratunkowem?

Aguda nie rozumie układu

Organ Agudy w Polsce „Jud“ występuje ze szczególnemi pretensjami w związku z układem o rozszerzenie Jewish Agency. „Aguda“ nie jest z układu zadowolona. Uważa, że zgodnie z 4 artykułem mandatu palestyńskiego ma Jewish Agency składać się z przedstawicieli wszystkich Żydów. Uważa przeto, że sjoniści krzywdzą inne grupy, zabierając z góry 50 procent udziału w Jewish Agency. Dla małej garstki magnatów amerykańskich przydziela się 40 procent, a dla reszty Żydów na całym świecie czyni się „łaskę“, dając 10 procent. „Jud“ czyni z tej przyczyny zarzuty organizacji sjonistycznej.

Nie ulega wątpliwości, że pretensje te są nieuzasadnione. Po pierwsze, zasady rozszerzenia Jewish Agency, jeśli chodzi o przyszły cyfrowy skład jej Rady, nie są żadną nowością. Zostały on ogłoszone jeszcze w roku 1924. Fakt, że sjoniści mają stanowić 50 procent Rady, jest zupełnie zrozumiały. Wedle 4-go artykułu mandatu, Organizacja sjonistyczna jest właściwą Jewish Agency. Żadne czynniki zewnętrzne nie zmusiły organizacji sjonistycznej do rezygnacji ze swojego stanowiska. Jeśli zaś organizacja sjonistyczna czyni to ze względu na chęć przyspieszenia tempa odbudowy Palestyny, to jest rzeczą zrozumiałą, że dąży do zapewnienia jaknajszerszego dla siebie udziału. 40 procent udziału w Radzie nie otrzymuje finansjera amerykańska, lecz niesjoniści amerykańscy. Tak znaczny udział usprawiedliwiony jest stanowiskiem politycznem i znaczeniem żydostwa amerykańskiego. Co się wkońcu tyczy obliczenia Agudy o 10 proc. dawanych z „łaski“ niesjonistom, to Aguda znajduje się w kompletnym błędzie. Pośród niesjonistów ma Ameryka mieć 40 proc., a żydostwo niesjonistyczne w innych krajach 60 proc. Stosunek sjonistów do niesjonistów pozostaje równy (fifty—fifty). O żadnych 10 proc. niema wogóle mowy.

——o § o——

Jak zużyto dochody Keren Hajessod?

„Ziko“ podaje szczegóły o zużytkowaniu wpływów Keren Hajessod od czasu istnienia tego funduszu aż po koniec roku 1926. Cyfry wskazują na olbrzymią działalność Funduszu Odbudowy. Na cele kolonizacyjne wydano największą sumę, bo 846.177 funtów szterlingów (32.39 procent), na szkolnictwo 489.119 (18.73 procent), na kolonizację miejską i prace publiczne 487.115 (18.65 procent), imigracja pochłonęła 303.949 f. szt. (11.63 procent), zdrowotność — 208.167 (7 procent), instytucje religijne i urządzenia komunalne 159. 717, (6.11 procent), administracja 116.268 f. szt. (4.53 procent). Razem 2,613.150 f. szt.

Wybitni turyści w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). W bieżącym miesiącu przybędzie do Palestyny znany filantrop żydowski w St. Zjednoczonych p. Natan Straus wraz z małżonką. P. Straus zwiedzi osobiście wszystkie instytucje dobroczynne, które korzystają z jego poparcia i poweźmie decyzję o rozszerzeniu ich działalności.

Wkrótce przybędzie również do Palestyny, członek angielskiej Izby Gmin oraz prezydent angielskiego propalestyńskiego komitetu parlamentarnego p. S. Finburgh.

Bezczelny występ Cuzy

Bukareszt (ŻAT). Na ostatniem posiedzeniu parlamentu rumuńskiego, znany antysemita prof. Cuza zabrał głos w sprawie zebrań protestacyjnych, organizowanych przez Żydów amerykańskich w Stanach Zjednoczonych. Cuza interpelował rząd, jakie represje... będą wskutek tego zastosowane względem... Żydów rumuńskich. Cuza oświadczył dalej, że w Rumunji nie było ekscesów antysemickich dlatego, że „liga chrześcijańska“ stoi na straży... ładu i porządku (!) (śmiech na sali).

Przeciw banalnej polemice w sprawie Schwarzbarta

Paryż. (ŻAT.). Obrońca Schwarzbarta, Henry Torres, wystosował w związku z apelem związku młodzieży żydowskiej we Francji, do tego związku list, w którym omawia charakter wielkiego procesu.

Tragiczne zdarzenie, które miało miejsce na ulicy Racine'a, pisze Torres, znajdzie ocenę na sali sądowej. W takich sprawach nie należy się wdawać w banalną polemikę. Dzięki bezpośrednim świadkom, dokumentom i materjałom udowodnione będą niezwykłe cierpienia Żydów ukraińskich. Wyjdą na jaw te zbrodnicze siły, które nagromadziły się na Wschodzie Europy i znalazły wyraz w pogromach Żydów. W imieniu Francji wydany będzie wyrok, który potępi barbarzyński antysemityzm.

Akcja Ku-Kluks-Klanu przeciw obcokrajowcom

Waszyngton (ŻAT). W kongresie amerykańskim zgłoszony został wniosek w sprawie zmiany konstytucji w tym duchu, aby członkiem senatu lub kongresu mógł być obrany jedynie obywatel amerykański, urodzony w

TEATR ŻYDOWSKI.

„Od poranka do północy“

Sztuka w 3 aktach Jerzego Kaisera.

II.

Architektonika sztuki jest zwartą i jednolita. Żelazna konstrukcja domaga się też jednolitej, zwartej i mocnej scenicznej ekspresji. Forma nie jest tu rzeczą obojętną. Styl dzieła, które wyszło z realizmu, by dojść do ekspresjonizmu nie zezwala na żaden kompromis.

Niestety koncepcja artystyczna p. Turkowa była mgławicowa, chaotyczna i pełna — zakłopotania. Uważam wogóle wystawienie tej sztuki na [illegible]zej ubogiej prymitywnej, pozbawionej wszelkich [illegible]ków ekspresji scenie za — nieporozumienie. [illegible] musi być dostosowany do naszych środ[illegible] wszelkie porywania się na niedosiężne [illegible]ciaż w zasadzie jest bardzo sympatycz[illegible] o wielkiej ambicji, jest tylko don[illegible] Zwykły wehikuł nie może ry[illegible]em a proletarjusz może tylko ma[illegible]

[illegible] przeraźliwą wyrazistością przy [illegible]anka do północy“ Głównym [illegible] przedstawienia była szczu[illegible]ej sztuka rozwijająca się w kalejdoskopowem tempie, w szalonym rytmie akcji musiała z natury rzeczy wypaść blado.

Gdyby p. Turkow był miał przynajmniej jasny plan, gdyby znalazł jednolity styl całości! Ale to wahanie się między realizmem a jakimś pierwotnym symbolizmem tak dalekim od ekspresjonizmu tylko męczy widza, pozostawiając uczucie niedosytu.

P. Turkow zresztą zupełnie niepotrzebnie utrudniał sobie i tak już trudne zadanie. Pocóż w pierwszym akcie zbudował jakieś rachityczne piąterko, na którem umieścił biuro banku? Czyż nie mógł wyzyskać całej płaszczyzny sceny, która podzielona na dwie części zupełnie była wystarczająca do uzmysłowienia banku? W rezultacie dostaliśmy bank, jakiego chyba Pipidówka nawet nie posiada. Dyrektor banku przyjmujący gości obok portjera w jakiejś ubikacji z kotarami, kantor banku, do którego po karkołomnych schodach trzeba się drapać - wywołuje tylko na widowni wrażenie lęku, że się to wszystko zawali. Niepotrzebne koszta, niepotrzebny wysiłek, a rezultat był bardzo marny.

Nie dopisała też zupełnie strona dekoracyjna przedstawienia. Na afiszach niema dekoratora, chociaż dekoracje projektowane były jeszcze przez p. Waldmana. O wykonaniu tych projektów można powiedzieć żargonem malarskim: najprawdziwszy w świecie kicz. Śnieżny pejsaż o dziwacznym kolorycie wołał wprost o — pomstę śmiechu.

Jedynie pokój uderza oryginalnością pomysłu. Pokój pomalowany w kraty robi wrażenie więziennej celi, w której się tłucze biedna ludzka zwierzyna. Niestety i ten ciekawy pomysł nie został w całości wyzyskany, względnie technicznie wycieniowany.

A potem scena z dżentelmenami — czyż nie wyglądała jak dziecinna zabawka? P Turkow wprowadził na scenę czterech panów we frakach, w których umieścił elektryczne lampki i kazał im odwrócić się do publiczności, tyłem i wykonywać jakieś ruchy, które miały mieć marjonetkowy charakter. Miały mieć, ale czy miały? Nie, w ten sposób nie należy lekceważyć sobie sztuki o tak głębokim podkładzie ideowym, doprowadzi to bowiem do tego, że publiczność straci zaufanie do teatru. A teatr nasz żadnego innego kapitału nie posiada, prócz zaufania.

Dobrze wypadły sceny w lokalu armji zbawienia. Doskonały był pomysł umieszczenia uczestników zebrania na schodach amfiteatralnie zbudowanych, ginących gdzieś dalej w głębi sceny. Sprawnie też funkcjonował tłum, a trzeba to za wielką uważać zasługę reżysera. Dotychczas bowiem najsłabszą stroną naszych widowisk było operowanie tłumem. Szczere się należy p. Turko-

St. Zjednoczonych. Członek kongresu Perelman ostro wystąpił przeciwko temu wnioskowi i wskazał na cały szereg wybitnych członków senatu i kongresu, którzy byli imigrantami. Wniosek ten upadł. Był on lansowany przez Ku-Kluks-Klan.

ŻYDOWSKI FUNDUSZ NARODOWY TWORZY „LAS ACHAD HAAMA". Dyrektorjum Keren Kajemeth uchwaliło stworzyć wzorem „lasu Herzla" również „las Achad Haama" w Palestynie. W różnych krajach gromadzone są już środki pieniężne dla zasadzenia drzew w tym lesie.

ZJEDNOCZENIE ARABSKO- ŻYDOWSKIE ADWOKATÓW W PALESTYNIE. Obecnie odbywają się w Palestynie rokowania w sprawie utworzenia związku adwokatów Żydów i Arabów w Palestynie. Zebranie adwokatów żydowskich, odbyte w tej sprawie w Hajfie, poruczyło adwokatom Weinschalowi i Lewiemu prowadzenie rokowań z adwokatami arabskimi. Jest rzeczą charakterystyczną, że adw. Weinschall jest jednym z przywódców rewizjonistów w Palestynie.

DELEGACJA ŻYDÓW SEFARDYJSKICH DO AMERYKI. Zgodnie z uchwałą światowego Związku Żydów sefardyjskich, którego siedziba mieści się w Jerozolimie, został wydelegowany do St. Zjednoczonych naczelny rabin Monasteru w Macedonji, Jain. Celem podróży jest zorganizowanie Żydów sefardyjskich w Ameryce i zainteresowanie ich działalnością odbudowy życia Żydów sefardyjskich w Palestynie.

DZIEDZICZNA BARONJA DLA UCZONEGO ŻYDOWSKIEGO. Król włoski Wiktor Emanuel obdarzył uczonego żydowskiego i wynalazcę w dziedzinie radjo- telegrafu i telefonu, prof. Artoma dziedziczną baronją. Prof. Artom położył wielkie zasługi dla państwa podczas wojny. Jego odkrycia naukowe zastosowane zostały dla obrony morskiej i napowietrznej Włoch. Prof. Artom odmówił przyjęcia pieniężnego wynagrodzenia za swą pracę.

ŻYDOWSKA DIASPORA. Ludność żydowska na Dalekim Wschodzie stale wzrasta, Tworzone są wciąż nowe gminy. W tych dniach odbyła się w Mukdenie narada przedstawicieli ludności żydowskiej, na której uchwalono założyć gminę żydowską. Prezesem gminy wybrany został p. B. Hawski.

ROZŁAM W GMINACH ŻYDOWSKICH W SŁOWACJI. W Słowacji powstał nowy związek nieortodoksyjnych gmin żydowskich, do związku tego należą gminy postępowe oraz tzw. gminy status quo, które się odseparowywują od związku ściśle ortodoksyjnych gmin żydowskich. Czechosłowacki minister oświaty już zatwierdził statut nowego związku gmin

WIELKI PROCES PRZECIW ANTYSEMICIE WE WIEDNIU. Przeciwko redaktorowi i wydawcy wiedeńskiego pisma pogromowego „Volkskampf", który coraz ostrzej i bezczelniej znieważa i atakuje różnych działaczy żydowskich, podano do sądu 15 skarg. Część tych spraw będzie się odbywała w Sądzie Okręgowym, inne zaś w Sądzie Przysięgłym. Będzie to największy proces antysemicki w Wiedniu w ciągu ostatniego 20-lecia. Wśród oskarżycieli znajduje się również inż. Stricker oraz dr. Plaschkes.

---

wi uznanie, że raz wreszcie usunął tę bolączkę, hamującą wszelki twórczy rozmach.

Z aktorów gra właściwie tylko p. Turkow. Kreacja jego była przemyslana, sumiennie opracowaną, ale była niestety monotonną i zbyt często popadała w histerję. Tragicznych akcentów patosu p. Turkow wogóle nie posiada, a psychologizowanie tego manka zastąpić nie może.

Z innych osób epizodycznych na szczególne wzmianki zasługują p Szerman jako dyrektor banku, oraz jako pyszny stary robotnik, p. Nysenzwajg jako gruby pan, pani Eisen jako matka — doskonałą miała maskę — oraz i jako pełna temperamentu ulicznica p. Rosen jako żona i uliczniica, pani Holzer jako Pierotka, p. Ingard jako arlekin i pani Welner jako oficer armji zbawienia. Wszyscy aktorzy włożyli w swoje kreacje dużo pracy a tę pozycję dodatnią należy też zapisać na konto p. Turkowa jako reżysera.

Mimo błędów, które podniosłem z całą szczerością, sztuka powinna mieć powodzenie. Niezmiernie ciekawa, fascynująca treść głęboko wzruszająca perypetje ogólno ludzkiego tragizmu, dynamiczny patos, przemawiający do nas z każdej niemal sceny wywołują i zadumę filozoficzną i uczucie wielkiej litości nad niedolą człowieka. Sztuka przykuwa naszą uwagę, zmusza do obrachunku ze sobą samym, targa naszem sumieniem.

M. Kanfer

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Z komitetu dla sprzedaży akcji kooperatywy rolnej dla Chaluców. — Odczyty. — Walne Zgromadzenia: — Tow. Szkoły żyd., Stow. bankowego dla handlu i przemysłu i Towarzyskiego klubu. — Ze sceny.— Przyjazd Sz. Lewina i Żabotyńskiego do Przemyśla.

Jak już dzienniki doniosły, I. K. A. rozparcelowuje swe grunta w Słobódce leśnej między prywatnych osiadłych tam kolonistów. Jedynie 30 mórg pola z inwentarzem przeszło na własność Ezry Chalucowej, która obecnie czyni starania, ażeby odkupić dalszych 100 morgów i na całym kompleksie założyć kooperatywę rolną dla chaluców. W tym celu zawiązał się w naszem mieście komitet, który ma się zająć sprzedażą akcji emitowanych dla szybszego zrealizowania tak doniosłego zadania. Do współpracy zgłosił się cały szereg organizacyj i poważnych instytucji jak Bnej Brit i inne.Przewodnictwo komitetu spoczywa w sprężystych rękach p. Dra Reichmana. Spodziewać się należy, że akcja znajdzie należyte zrozumienie w szerokich sferach tutejszego społeczeństwa żydowskiego.

Onegdaj wygłosił p Dr. Schattner w Tow. Klubie Młodzieży bardzo interesujący odczyt n. t. teorji prof. Freuda.

Z inicjatywy Koła Kobiet referował w sobotę w lokalu org. sjon. p. Dr. Reichmau nt.: „Ostatnie etapy w sjoniźmie politycznym". Rzeczowe wywody prelegenta nagrodziła liczna publiczność zasłużonymi oklaskami.

W ubiegłą niedzielę odbyło się Walne Zebranie Żyd. Tow. szkoły lud. i średniej. Sprawozdanie z działalności Zarządu składał zast. przew. p. Rosenfeld. Okazało się, że Wydział wiele zdziałał, a to w pierwszym rzędzie na polu sanowania finansów szkoły. Wybrnięto z długów i co najważniejsza zakupiono parcelę pod budowę własnego gmachu, przyczem zebrano już pewną kwotę jako zaczątek funduszu budowlanego. Poszczególni dyskutenci podkreślali potrzebę podniesienia narodowego ducha szkoły. Nowoobrani członkowie Zarządu w osobach pp. Dra Schutzmanna b. przew. Towarzystwa, inż. Jawetza, Prowizora, Eengelharta i innych, dają pełną gwarancję, że słuszne postulaty członków Towarzystwa zostaną niechybnie spełnione i że dziatwa otrzyma narodowe wychowanie i wykształcenie.

Tegoż dnia, odbyła się w kahale parodja Walnego Zgromadzenia Stow. bankowego dla handlu i przemysłu. Boć nie można nazwać Walnem Zgromadzeniem, zebrania gdzie o istnieniu instytucji względnie jej zaprzepaszczeniu decydowały jednostki, których przy wejściu na salę nikt nie kontrolował czy są udziałowcami banku czy też nie. Kiedy jeden z najpoważniejszych kupców p. Galler zaprotestował przeciw nielegalności zwołania W. Zgr. motywując tem, że na 4 dyrektorów banku dwaj sprzeciwili się zwołaniu tegoż p. Dr. Scheinbach skwitował go tem, że jest to dalszy ciąg odroczonego w swoim czasie Zebrania. Dalszy zaś zarzut ze strony p. Gallera, że porządek dzienny obecny jest zasadniczo odmienny od ostatniego, gdyż jest w nim punkt „Ustąpienie R. Nadzorczej", czego poprzednio nie było, pozostawił p. Dr. Scheinbach bez odpowiedzi. Wobec powyższego stanu rzeczy poważni kupcy opuścili demonstracyjnie salę obrad — pozostawiając p. Dra Scheinbacha ze swoimi, którzy już wszystko załatwili po swojemu.

My ze swej strony mając na celu dobro publiczne — ostrzegamy tych panów! Terrorem rządzić nie można! Bank ten, ongiś podpora tutejszego kupiectwa i rękodzieła, nie czynny przez ostatnie lata nie zostanie przez dzisiejszych włodarzy (bo są to ci z ostatnich lat!) ruszony z martwego punktu. — Gdyż ludźmi ad hoc — zwołanymi można od biedy przeforsować wybory — ale nigdy się nimi nie uruchomi banku. Tego klika asym agudystyczna nie rozumie a może w swem zacietrzewieniu rozumieć nie chciała. Odbije się to niezawodnie na losach instytucji i tych szerokich warstw zubożałej ludności żydowskiej, która łaknie kredytu. Cała odpowiedzialność za dalszą gospodarkę spada niepodzielnie na klikę.

W zupełnym natomiast spokoju odbyło się Walne Zgromadzenie w klubie Towarzyskim Ustępujący Zarząd wybrano ponownie przez aklamację z p. Dr. Michałem Schwarzem jako przewodniczącym.

Ruchliwe Stow. „Iwriah" wystawiło w ubiegłą niedzielę w sali Domu robotniczego sztukę Pereca pt. „Złote Ogniwo" — po hebrajsku. Młodemu zespołowi, który pod umiejętną reżyserją p A. Riesa sztukę przygotował z nadzwyczajnym nakładem pracy, należy się szczere uznanie za krzewienie ze sceny żywego słowa hebrajskiego. Szlachetny poryw młodych amatorów spotkał się z niekłamanym aplauzem licznie zebranej publiczności.

Dowiadujemy się, że komisja Keren Hajessod uchwaliła na ostatniem posiedzeniu sprowadzić do Przemyśla pp. Szamarjahu Lewina i Żabotyńskiego.

Magistrat Przemyśla, wobec zaostrzającej się sytuacji bezrobocia, zarządził wydawanie zapasów spożywczych dla bezrobotnych. Jednocześnie dokonano otwarcia szeregu baraków mieszkalnych dla bezrobotnych.

Sensacyjna rozprawa o fałszerstwo testamentu w Przemyślu

(Kor. wł.) Przemyśl, 7 lutego.

Dziś rozpoczęła się przed trybunałem tutejszego sądu okręgowego rozprawa karna w sprawie, o której przed kilku dniami szczegółowo donosiliśmy, o sfałszowanie testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego. Na ławie oskarżonych zasiada 7 osób, którzy w areszcie śledczym trzymani byli od trzech tygodni do czterech miesięcy, a obecnie odpowiadają z wolnej stopy. Są to sąsiedzi, śp. Tyszkowskiego, jego krewny oraz ich pomocnicy, którzy wspólnie sfałszowali testament przyznający im jakoby olbrzymi majątek śp. Tyszkowskiego, podczas gdy sporządzony poprzednio testament śp. Tyszkowskiego przeznaczył cały jego majątek na rzecz akademji umiejętności w Krakowie.

Oskarżonych bronią: dr. A. Frim Niezdropę, dr. Leib Landau inż. Boberskiego. dr, Krengel Mozarowskiego, dr. Grek ze Lwowa Haszlakiewicza, dr. Krupiński Tyszkowskiego i Konopkę.

W pierwszym dniu rozprawy zeznawał oskarżony Niezdropa, który do winy się nie poczuwa. Zeznaje, że jako sąsiad śp. Tyszkowskiego wszedł w kontakt z jego krewnym iMetykami i Federowiczami, którzy czuli się pokrzywdzeni testamentem na rzecz akademji umiejętności. Ulegając ich prośbom rozpoczął kroki mające na celu rewizję testamentu. Przypadkowo wszedł w kontakt z resztą oskarżonych, z których początkowo Haszlakiewicz a następnie inż. Konopka finansował całą akcję, jak ciągłe wyjazdy do Wiednia celem sporządzenia fałszywego testamentu. Oskarżony z jednej strony uważa siebie za ofiarę intryg innych, sam bowiem nie znając języka niemieckiego nie mógł brać bezpośredniego udziału w licznych konferencjach, które miały miejsce we Wiedniu, z drugiej jednak strony — co charakterystyczne — na jednem z licznych zebrań oskarżonych rozdzielających się ewentualnym przyszłym majątkiem spadkowym — zastrzegł dla siebie, za swą skromną fatygę „tytułem pośrednictwa" skromne wynagrodzenie z dwóch wsi Kalwarji Posławskiej i Sierakosic w powiecie dobromilskim.

Oskarżony ciągle podkreśla, iż działał w dobrej wierze, gdyż do ostatniej chwili był przekonany, że zaczepiony aktem oskarżenia testament jest autentyczny.

Proces, który potrwa 10 dni, budzi wielką sensację.

Ze sądu w sprawie Wojewódzkiego

Onegdaj odbył się dalszy ciąg przesłuchania pcs. Wojewódzkiego przed sadem marszałkowskim. Zeznawał członek zarządu „Wyzwolenia" i wicemarszałek senatu, Woźnicki. M. in. zadał poseł Wojewódzki sen. Woźnickiemu pytanie, czy wiadomo mu jest, że pieniądze, które otrzymywał od defenzywy, zwykł oddawać do kasy partyjnej „Wyzwolenia". Senator Woźnicki odpowiedział, że nic mu o tem nie jest wiadomo Na pytanie posła Wojewódzkiego, czy pamięta, że na wielu posiedzeniach „Wyzwolenia" był obecny szef policji politycznej nadkomisarz Leński, daje senator Woźnicki wymijającą odpowiedź. Poseł Wojewódzki zaznacza, że członkowie prezydjum „Wyzwolenia" wiedzieli o tem, iż należał do defenzywy. Wicemarszałek Poniatowski, członek sądu marszałkowskiego, pragnie złożyć w tej sprawie oświadczenie. Może to atoli czynić, kiedy poseł Wojewódzki opuści salę Posiedzenie, na którem poseł Poniatowski złożył oświadczenie, było tajne. Podobno wynik sądu przybiera coraz bardziej korzystny kierunek dla posła Wojewódzkiego.

Proces zakończony po 17 latach

Głośny w Warszawie proces Ginsberga przeciw Lejbie vel Leonowi Now[illegible]

od 17 lat, a pomyślny początkowo dla Ginsberga ostatnio zaś dla Nowińskiego, zakończył się onegdaj wyrokiem Sądu Najwyższego, uwalniającym Nowińskiego od zarzutu oszustwa, lecz zasądzającym jednocześnie od Nowińskiego na rzecz Ginsberga 34.000 zł (w miejsce żądanych 80.000 dolarów).

Niezmordowany Ginsberg wytacza podobno obecnie szereg nowych spraw karnych przeciwko różnym świadkom w tej sprawie, którzy rzekomo przez fałsze, krzywoprzysięstwa i matactwa mieli wprowadzić w błąd sędziów...

Emigracja z Polski w pierwszej połowie 1926 r.

W pierwszem półroczu 1926 roku wyemigrowało z Polski ogółem 110,378 osób. Z tej liczby do krajów zamorskich wyemigrowało 27,037 osób, w czem 74 proc. w poszukiwaniu pracy.

Według krajów ruch ten przedstawiał się następująco: Stany Zjednoczone 3,297 osób, Kanada 9,701, Brazylja 1,371, Argentyna 6,569, Palestyna 5,207, inne kraje zamorskie 892.

Do krajów Europy w tym samym czasie wyemigrowało 83,341 osób, w czem 81 proc. w poszukiwaniu pracy. Z tego: do Niemiec wyjechało 40,937 osób, do Francji 39,561, do Danji 997, do Belgji 887, do Rumunji 396, do innych krajów Europy 563 osoby.

DR ROBERT WELTSCH W POLSCE. P. Robert Weltsch, naczelny redaktor „Jüdische Rundschau", przyjeżdża w tych dniach do Lwowa, celem zapoznania się z życiem żydostwa polskiego. Wizyta p. R. Weltscha ma charakter osobisty.

ŻABOTYŃSKI W POLSCE. Pierwszy swój odczyt w Polsce wygłosi Żabotyński dnia 20 bm. w Warszawie n. t. „Czego uczy nas Palestyna?"

BUDŻET GMINY ŻYDOWSKIEJ WE LWOWIE. Na onegdajszem posiedzeniu gminy żydowskiej we Lwowie referował radca Jaeger budżet gminy. Wydatki gminy obliczone są na 3,579,047 zł. Dochody wynoszą 1,229,580. Gmina udziela wiele subwencji różnym instytucjom.

IZBA ADWOKACKA WE LWOWIE uchwaliła 140 głosami przeciwko 53 stworzyć trzecią wiceprezesurę Izby adwokackiej dla Ukraińców.

ZGON DZIAŁACZA KARAIMSKIEGO. Niedawno zmarł w Wilnie wiceprezes izby skarbowej, Emanuel Kobecki. Zmarły był Karaitą, a pochowano go na cmentarzu karaickim w Trokach. Był on przewodniczącym związku Karaitów we Wilnie i członkiem redakcji „Myśli karaimskiej".

ZATARG W SPRAWIE POCHOWANIA ZWŁOK WEDLE RYTUAŁU ŻYDOWSKIEGO. Odnośnie do wczorajszej notatki pod tym tytułem dowiadujemy się, że zwłoki porucznika Dra Leona Rozensteina, lekarza 26 pułku ułanów, który zmarł w Baranowiczach, zostały w dniu 6 bm. pochowane na cmentarzu żydowskim w Nowym Dworze podług rytuału żydowskiego.

PRZED SENZACYJNYM PROCESEM. Uwolniony z więzienia mokotowskiego hrabia Bohdan Roniker ogłasza w prasie wywiady, w których oskarża byłego szefa urzędu śledczego Kurnatowskiego, że wziął od ojca zamordowanego Chrzanowskiego wielką sumę pieniędzy, by Ronikera posądzić o morderstwo. W związku z tem wniósł Kurnatowski oskarżenie do prokuratora okręgu warszawskiego, żądając pociągnięcia Ronikera do sądowej odpowiedzialności za oszczerstwo i fałszywe oskarżenie. Jako świadków podaje Kurnatowski adwokatów, którzy występowali w czasie procesu Ronikera jako zastępcy strony poszkodowanej.

OFIARA TAŃCA W warszawskim Domu Ludowym zmarła nagle, po całonocnem tańczeniu, Kazimiera Ożarkówna, 20-letnia Piotrkowianka. Jak się okazało, była chorą sercowo.

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO. W majątku Golina nad Wartą, pod Koninem, popełnił onegdaj samobójstwo właściciel majątku Edward Jankowski. Jankowski, uchodzący za jednego z najbogatszych ludzi w okolicy, powiesił się we własnym pałacu na prymitywnie urządzonej szubienicy z dwu wysokich krzeseł. Powody samobójstwa nie są znane.

DWOJE DZIECI GINIE W PŁOMIENIACH. W Łodzi przy ul. Włocławskiej p. Czepelińska pozostawiła w domu bez opieki dwoje dzieci 2-letnią Genię i 3-letnią Helę. Dzieci bawiąc się zapałkami, podpaliły mieszkanie. 2-letnia Genia spłonęła żywcem w ogniu, zaś jej siostrzyczka Hela została ciężko poparzona. Niema nadziei utrzymania jej przy życiu.

W SPRAWIE WYBUCHU ETERU W WAGONIE w pociągu koło Lublina, śledztwo, prowadzone przez władze wykazało, że właścicielem walizki, w której znajdował się eter, jest niejaki Benjamin Hiehler, który uległ ciężkim poparzeniom i znajduje się w szpitalu wraz z innymi ofiarami wybuchu.

OKRADZENIE RABINA. W dniach ostatnich w Krynicy popełniono kradzież, której ofiarą padł rabin Teitelbaum. Skradziono mu 170 dolarów, wielki, kosztowny sznur pereł i wspaniały pierścień brylantowy. Złodziejką była służąca u brata rabina, którą ujęto, a kosztowności odebrano.

SENZACYJNA KRADZIEŻ U ANGLIKA. W Warszawie okradziono niedawno pewnego Anglika. Zabrano mu 3,500 sztuk akcyj towarzystwa angielskiego „Kauczuk". Złodzieje pozostawili brylanty, złoto, i 10,000 funtów szterlingów nietknięte.

GROŹNY BANDYTA WARSZAWSKI, który w „wolnych chwilach" zajmował się rozbojem na szosach, Jan Skóra, został onegdaj przez policję ujęty i rozbrojony.

SKOK ZŁODZIEJA Z POCIĄGU. Na szlaku Kutno—Aleksandrów w pociągu idącym do Warszawy w przedziale 2 klasy, pasażerowi Stanisławowi Linkowi skradziono portfel zawierający 35 zł gotówką i dowody osobiste. Poszkodowany stwierdziwszy szybko kradzież, wszczął alarm, na który siedzący w tymże przedziale pasażer, będący bez marynarki, schwcił tylko swoje palto i bez kapelusza wyskoczył z pociągu w czasie biegu.

Rozmaitości sportowe

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE O MISTRZOSTWO OKR. KRAKOWSKIEGO

W porozumieniu z Pol. Zw. Łyżw. urządza Sekcja Łyżwiarska KS. „Jutrzenka" w dniu 13 bm. zawody o mistrz. okręgu krak. w jeździe figurowej. Nadto program obejmować będzie szereg konkurencyj propagandystycznych, zwłaszcza biegi krótkie. Sensacją zawodów będzie udział w pokazowej jeździe figurowej mistrza Europy na rok 1926 inż. G. Pamperla (IEW. Wiedeń), którego sprowadza się do Krakowa mimo znacznych kosztów, chcąc dać sposobność szerszej publiczności zapoznania się z najlepszą klasą światową łyżwiarstwa.

KPT. LOTECZKO (KTN Lwów), twórca lwowskiej skoczni narciarskiej, wyjechał do Chamonix na mistrzostwa narciarskie Francji jako przedstawiciel Pol. Zw. Narc. Towarzyszy mu żona (p. Loteczkowa), mistrzyni Polski na nartach, która startować będzie w Chamonix i na Semmeringu.

II. WIELKI RAJD NARCIARSKI na dystansie Suwałki, Augustów, Grodno, Kowel, Sokal, Lwów, Stryj, Stanisławów, zakończony na szczycie Howerli i połączony po drodze z wygłaszaniem referatów sportowych, urządzają słuchacze Państw. Inst. Wych. Fiz. Start odbył się 30 stycznia br. Długość trasy 915 klm., a więc dłuższa od I. rajdu AZSu warsz. do Kut (814 klm.).

MC. TIGUE, były bokserski mistrz świata wagi półciężkiej, pokonał w New Yorku Berlenbacha w 4. rundzie k. o. i jest nowym kandydatem do walki przeciw Tunneyowi, wzgl. Delaneyowi.

TILDEN, powrócił znowu do filmu, a obok tego trenuje w tennisie do swego tournee po Europie.

500 ZŁ. NA SEKCJĘ HOCKEYOWĄ WARSZ. AZSu przesłał rozentuzjazmowany Polak w Davos (Kazimierz Paluch) po zwycięstwie AZSu nad Davos- Clubem.

MECZ FOTBALOWY, NADANY PRZEZ RADIO. Angielska stacja nadawcza postanowiła urozmaicić program zwykły radjowy i dać niezwykłą rozrywkę miljonom swych abonentów. Zorganizowano nadawanie przez radio... meczu piłk. wielkie doroczne zawody rughy między Anglją a Walją. Pomysł ten wykonano bardzo sprytnie. Rozmówca stacji opowiadał o tem, co się dzieje na meczu i każdy ruch gracza odpowiednio komentował; pozatem nadano wszystkie dźwięki, które towarzyszyły emocjonującej grze. Słuchacze radja angielskiego mieli przedsmak „dzienika radjowego" przyszłości. Po ukończeniu gry ogłoszono wynik Anglja zwyciężyła 11 do 9. Obecnych na meczu było 52,000 widzów. „Słuchało" meczu 5 miljonów.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

ZGRZYTY.

O ślimaku, jego domku i dolarach

Z domeczku swego wyleź ślimaczku,
Co tam siedzisz nieboraczku!
Dla biednych niewiniątek
Bądź dobrodziejem. Pomnij:
Jesteśmy bezdomni.
Daj nam w domku swoim kątek!
Sumienia ślimak się nie boi
I siedząc w jamie swojej
Tak rzecze: Panicze,
Wyjść sobie nie życzę.
Nic z tego
Bez odstępnego!
Choć ciupą mi grozi minister,
Grunt dolary!
Dacie? Dam z domkiem tornister!

Kurm.

Zamiast Wesołego Kącika

Bon mot.

Francuski dowcip w panoramie wieków.

Jako pierwszy numer „Bibljoteki Humoru", pozostającej pod redakcją Juljana Tuwima, ukazała się książka „Bon Mot", dowcip francuski w panoramie wieków. Jestto zbiór doskonałych typowo francuskich dowcipów, w których często bohaterami są postacie znane z historji, lub literatury. Przytaczamy poniżej parę wyjątków.

Co każe kochać kobietom?
Włoszce — temperament.
Hiszpance — rozkosz.
Niemce — zmysłowość.
Rosjance — zepsucie.
Kobiecie Wschodu — przyzwyczajenie
Austrjaczce — umiejętność.
Flamandce — obowiązek.
Angielce — higjena.
Kreolce — instynkt.
Amerykance — wyrachowanie.
Francuzce — ciekawość.

* * *

Ubóstwo to nie grzech. To znacznie gorzej.

* * *

James Rotschildowi anonsują jakiegoś księcia w momencie, kiedy jest bardzo zajęty.

— Proszę zająć miejsce — rzuca od biurka.

— Jestem książę X. — powtarza zgorszony gość.

— Więc niech pan zajmie dwa miejsca — odpowiada Rotschild.

* * *

Pan d'Uzes był adjutantem królowej. Gdy ta go spytała kiedyś, która jest godzina, odpowiedział:

„Która się Najjaśniejszej pani podoba".

* * *

Baudelaire powiedział do Venillota: „Nie wierzę w Boga! O! jak mu będzie przykro!"

Dumas syn o ojcu: „Cóż chcecie, mój ojciec to duże dziecko, które mi się urodziło, gdy byłem zupełnie mały".

* * *

Zezowata dama pytała Talleyranda, jak idą jego sprawy. „Tak, jak pani widzi!" — odpowiedział.

* * *

Nie jest nigdy dobrym przyjacielem ten, kto jest dowcipny. Gdyż pokusa zrobienia dowcipu jest zawsze silniejsza, niż wszystkie względy przyjaźni.

Odpowiedzi redakcji.

W. M. TARNÓW: Dr Wise, Nowy York, 40 W. 68-th.

LEPSZA PRZYSZŁOŚĆ: Sprawa bardzo trudna. Przedewszystkiem musiałaby Pani mieć poświadczenie przyjęcia ze strony uniwersytetu w Ameryce.

KONFERENCJA MIĘDZYMINISTERJALNA W SPRAWIE ORGANIZACJ IGIEŁD. W departamencie handlowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu odbyła się onegdaj konferencja międzyministerjalna, która zajęła się się sprawą nowelizacji ustawy o organizacji giełd w Polsce. Prace te zostaną w niedługim czasie zakończone i w krótkim trybie wprowadzone w życie.

ZGON KONSULA SZWAJCARSKIEGO SAMUELA GINCBURGERA. W Vancouver (Kanada) zmarł konsul szwajcarski na obszarze angielskiej Kolumbji p. Samuel Gincburger. P. Gincburger był znanym kupcem w Kanadzie.

KRONIKA

Wschód słońca	Luty	Zachód słońca
7 m. 8	9	16 m. 36
	Sroda	
	7 Adar 5687	

Rozbudowa telefonów krakowskich

Jak się dowiadujemy, dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie przystąpi z wiosną do przebudowy sieci telefonicznej w mieście, w związku ze zmianą obecnych aparatów automatycznych na aparaty Eriksonowskie systemu tarczowego. Przedewszystkiem kable i przewody powietrzne zamienione zostaną na przewody podziemne, umieszczone w specjalnych otworach osłoniętych betonem. Wpłynie to na uniezależnienie przewodów od warunków atmosferycznych, a temsamem na usprawnienie połączeń telefonicznych.

Wedle planu dyrekcji poczt, mają do sierpnia br. wszystkie funkcjonujące obecnie automaty w liczbie 3100 być zamienione na aparaty tarczowe. Pozatem zamiana aparatów umożliwi szybką rozbudowę centrali, tak, że w ciągu najbliższego roku będzie można uruchomić 1000 nowych stacyj telefonicznych.

Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie

Walne Zebranie Towarzystwa Ekonomicznego odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 6-ej popołudniu w sali Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, Długa 1.

Zebranie to, na którem ustępujący Wydział złoży sprawozdanie ze swej działalności, oraz na którem nastąpi wybór nowego Wydziału — będzie uświetnione odczytem Inż. Piotra Drzewieckiego, b. prezydenta miasta Warszawy, pt.: „Z dziedziny zagadnień organizacyjnych wytwórczości". Prelegent, jeden z twórców ruchu naukowej organizacji w Polsce przedstawi w swoim odczycie zagadnienia tak dla polskiego przemysłu aktualne, jak możliwość jego specjalizacji, zagadnienia normalizacji i tp.

Akademicki tydzień przeciwgruźliczy

Staraniem Sekcji Zdrowia przy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" odbywa się w dniach od 3 do 10 bm. tydzień walki z gruźlicą. W sali Nr. 39 na U. J. wygłoszony dziś zostanie odczyt o godz. 8-mej wiecz.: Dr. Schenker: Co wiedzieć należy o gruźlicy w innych narządach ciała ludzkiego poza płucami. Na odczyt wstęp bezpłatny. W czasie Tygodnia codziennie w godzinach wieczornych o 8-mej do 9-tej wiecz. otwarte jest bezpłatne ambulatorjum i poradnia akademicka przeciwgruźlicza, prowadzona przez lekarzy specjalistów w Szpitalu Żydowskim ul. Skawińska.

Niechaj żaden akademik (czka) nie zaniedba sposobności zasięgnięcia porady lekarskiej w czasie Tygodnia!

Niechaj żaden akademik (czka) nie zaniedba sposobności dowiedzenia się, co to jest gruźlica i jak się jej ustrzec!

———o§o———

— **DRUGI ODCZYT RED. Dr. M. KANFERA** na temat: „Współczesna Xantypa" odbędzie się dziś we środę, d. 9 bm. w „Kollegium Wykładów Naukowych" o godz 7 i pół wiecz.

Tezy odczytu: Kobieta a suknia. Socjologja mody. Wiek niebezpieczny kobiety. Od Strindberga do Mavguerittea. Chłopczyca i jej odmiany. Hyper-erotyzm typu. Miłość kobiety. a miłość mężczyzny. Xantypa czyli kobieta bez miłości. Swięta Xantypa. Od idealistki do hrabiny. Miłość w ujęciu sowietów. Perspektywy. Odczyt stanowi dla siebie odrębną całość.

— **ODZNACZENIE PROFESORÓW UNIW. JAG.** Wczoraj wręczył p. wojewoda Darowski w obecności rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr Marchlewskiego i naczelników wydziałów województwa p. prorektorowi i prof. U. J. Dr. Michałowi Rostworowskiemu odznaki Krzyża Komandorskiego z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski" i p. prof. Dr. Jul. Talko-Hryncewiczowi odznaki Krzyża Komandorskiego tego orderu, nadane w dniu 9 listopada 1926 r.

— **BURSA SIERÓT ŻYDOWSKICH.** Jak się dowiadujemy, powstaje w Krakowie bursa dla sierót żydowskich w wieku od 13—18 lat. Bursa ta w przeciwieństwie do już istniejącej, przeznaczona będzie wyłącznie dla sierót.

— **NOWA ATRAKCJA ARTYSTYCZNĄ W KRAKOWIE.** W najbliższych dniach rozpoczyna w Krakowie występy w odnowionej sali restauracji Hotelu Saskiego (wejście od ul. Tomasza) Teatr sferyczny „Tanagra", który stanowić będzie niezawodnie ogromną atrakcję dla szerokich sfer publiczności. Jest to teatr żywych mówiących, śpiewających i tańczących figurek o lilipucich rozmiarach. Produkcje wykonują wybitni artyści, którzy przy pomocy specjalnie skonstruowanych, z Paryża sprowadzonych aparatów ukazują się w pomniejszonej wielokrotnie postaci na scenie. Będzie to widowisko w Krakowie dotychczas niewidziane.

— **PRZED REDUTĄ TEATRALNĄ.** Codziennie napływają do gmachu teatru tłumy osób, pragnących nabyć wcześniej bilety na redutę teatralną. Bal ten, który odbędzie się w sobotę 12 lutego w salach Starego Teatru, łączy w sobie cechy wytwornego balu reprezentacyjnego z barwnym, migotliwym i pełnym ruchu obrazem współczesnego karnawału. Obok Raduty Prasy jest to najwspanialszy w sezonie przegląd piękności, mód, interesujących masek i efektownych kostjumów, połączony z rewją tańca. Atrakcją dla pań będą liczne a cenne nagrody. W ostatniej chwili odsłonięty zostanie szereg sensacyjnych niespodzianek. Sprzedaż biletów odbywa się w gmachu teatru, parter, od godz. 11—1, i od 5—8-mej wiecz. Tamże zechcą zgłaszać się osoby, które dotychczas zaproszeń nie otrzymały.

— **TOWARZYSTWO PSYCHIATRYCZNE W KRAKOWIE** urządza we czwartek 10 bm. o 8-mej wieczorem ul. Kopernika 48, posiedzenie z następującym programem: 1. Prym. Dr. Stryjeński: „Kilka słów o psychodiagnostyce Rohrschacha". 2) Doc. Dr. Zieliński: „Schemat badania psychologicznego dla celów klinicznych". 3. Dr. Rost: „Sclerosis disseminata z zaburzeniami psychicznemi".

— **Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Dziś we środę, 9 bm. odbędzie się w sali krak. Tow. Lekarskiego o godzinie 8.15 wiecz. posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Z państwowej Szkoły Położnych, I. Dr. A. Markowa: Demonstracja chorej, II. Odczyt Dra Niewoli: O kleszczach Kielanda

— **Z TOW. GEOGRAFICZNEGO.** Dziś, we środę o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (Grodzka 64) odczyt Dra Wł. Kubijowicza p. t. „Problem granicy miasta". Goście mile widziani.

— **USUWANIE SNIEGU Z MIASTA.** W sprawie naszej onegdajszej notatki o konieczności wywozu śniegu z odleglejszych ulic miasta otrzymujemy z magistratu komunikat, z którego wynika, że chcąc wywieźć całą masę śniegu, wynoszącego około pół miljona metrów sześć. ze wszystkich ulic i placów, zajmujących powierzchnię 2.5 miljona m kw., należałoby użyć do tego celu stale 100 automobili dziennie przez przeciąg 62 dni. Zakład czyszczenia miasta po uprzątnięciu śródmieścia przystąpił obecnie do wywożenia śniegu z ulic bocznych w miarę posiadanych środków przewozowych i finansowej możności gminy.

— **WYDRWIGROSZ.** Dnia 7 bm przytrzymano Pawełka vel. Pawelaka Wacława (lat 20), bez zajęcia, który od dłuższego czasu grasował po Krakowie, zwracając się do zamożniejszych rodzin z prośbą o wsparcie, podając, że wraca z obozu ćwiczebnego studentów i niema pieniędzy na powrót do domu do Żywca. Pawelek w podobny sposób dokonywał oszustw w Warszawie, gdzie był również aresztowany.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY** Pogotowie ratunkowe przewiozło w groźnym stanie od szpitala Eugenję Konieczną, robotnicę (lat 25, która w swem mieszkaniu przy ul. Janowa Wola 21, wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość jodyny z lyzolem. Powód samobójstwa nieznany.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Steinmetz Leopold zam. ul. Dietla l. 88 zgłosił, że skradziono mu z podwórza rurę cynkową i wannę cynkową wartości 58 zł. — Post Juda, kupiec przy ul. Wiślnej l. 10 zgłosił, że dnia 7 bm. około godz. 20 skradziono mu wiszącą na ścianie gablotkę z towarami galanteryjnemi wartości 130 zł. — Bogacz Józef, zam. przy ul. Czystej l. 21 zgłosił, że dnia 7 bm. o godz. 18 skradziono mu z niezamkniętej piwnicy 3 kury wartości 16 zł. — Łukasik Helena zam. przy ul. Mazowieckiej l. 21 zgłosiła, że skradziono jej 3 kury wartości 21 zł — Dnia 26 stycznia bm. zakwestjonowano latarnię boczną od samochodu marki „Taurus", ponieważ posiadacz tejże nie mógł wytłómaczyć się do kładnie z nabycia tejże. Latarnię tą może właściciel odebrać w Urzędzie śledczym w Krakowie.

———o§o———

— **„ORJENTALNA".** Dziś, 9 bm. o godz. 6-tej wieczór odbędzie się w lokalu Solidarności, ul. Zielona 10, II. p posiedzenie komitetu obywatelskiego, urządzającego redutę „Przedświtu". Zaproszone Panie uprasza się o łaskawe niezawodne przybycie.

— **„NOC W SORENTO"** w dniu 12 lutego br. w sali Saskiej będzie jednem z najlepszych bali maskowych w tym sezonie karnawałowym o czem świadczy żywe zainteresowanie się elity towarzyskiej Krakowa. Pozostałe zaproszenia wydaje firma H. Lehrer, Kraków, Starowiślna 17. 375

— **POD AKTUALNEM HASŁEM: „WALC, CZY CHARLESTON"** odbędzie się staraniem szerokiego Komitetu obywatelskiego w dn. 19 bm. w salach Starego Teatru reduta na rzecz Eksternatu i Makkabi. Daleko posunięto przygotowania artystyczne pozwalają się spodziewać, iż walka o prymat między walcem i charlestonem, między beztroskim, rozmarzonym uśmiechem i wdzięczną harmonją ruchów, a gorączkowem, rozszalałem i pełnem rytmu tempem nowoczesnego tańca rozegra się na specjalnem tle dekoracyjnem, wykonanem przez p. Czaja, twórcę dekoracyj „Hinkemanna". Odpowiednie zarządzenia Komitetu dają pełną rękojmię doborowości towarzystwa, które tej nocy podzieli się na dwa obozy, z których jeden przy melodyjnych dźwiękach Straussowskiego walca snuć będzie nić wspomnień i marzeń spokojnego, słodkiego „niegdyś...", a drugi upajał się będzie krewkiemi tonami jazzbandu tego rytmicznego odzwierciedlenia przyśpieszonego tętna te raźniejszej chwili... „Walc, czy charleston?!"

— **Z GORDONJI.** Dziś we środę w lokalu własnym (Dietla 105) dalszy ciąg dyskusji nad referatem kol. Liebeskinda. Początek o godz 730 wieczór.

Uroczyste otwarcie parlamentu angielskiego

Mowa tronowa króla Jerzego.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 8 II. (L) Przy zachowaniu odwiecznego ceremonjału odbyło się dziś uroczyste otwarcie sesji parlamentu angielskiego. — Otwarcia dokonał król Jerzy, wygłaszając przytem mowę tronową. W mowie swej zaznaczył król na wstępie, że Liga narodów została przez wstąpienie Niemiec bardzo wydatnie wzmocniona. Zniesienie kontroli wojskowej nad Niemcami jest dalszym etapem na drodze do stabilizacji pokoju w Europie.

Przechodząc do sytuacji w Chinach, król zaznaczył, że sprawa chinska stanowi jedną z najpoważniejszych trosk rządu. Rządowi chodzi przedewszystkiem o zapewnienie zupełnego bezpieczeństwa obywatelom angielskim. Rząd pragnie utrzymania pokojowych stosunków z Chinami, nie może jednak nie brać w obronę zagrożonych interesów obywateli imperjum.

Następnie omówił król najważniejsze sprawy wewnętrzne, poświęcając najwięcej uwagi sprawie zwalczania bezrobocia. Wkońcu zapowiedział monarcha wniesienie przez rząd całego szeregu rpojektów ustaw, m. in. w sprawie ochrony przemysłu filmowego.

Dookoła afery ministra Keudella

Udział jego w puczu monarchistycznym nie ulega wątpliwości.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 8 II. (T) Partja demokratyczna ogłasza dalsze dokumenty w sprawie ministra spraw wewnętrznych Keudella. Udział Keudella w przewrocie monarchistycznym Kappa nie ulega najmniejszej wątpliwości. Podczas przewrotu Kappa Keudell uruchomił specjalny pociąg pancerny, który stanowił istny postrach dla ludności, wrogo nastrojonej wobec puczu. Wszelkie materjały i akty dotyczące afery Keudella zostały już odesłane kanclerzowi Marxowi, który bardzo pilnie je studjuje.

Jak się dowiaduję, miał kanclerz Marx oświadczyć, że nie znajduje w aktach Keudella nic takiego, coby miało spowodować dymisję ministra spraw wewnętrznych. Słychać, że frakcja narodowo-niemiecka uzależnia dalsze swe pozostanie wrządzie od pozostania Keudella na stanowisku ministerjalnem.

W sprawie Keudella wniesiona będzie w tym tygodniu jeszcze interpelacja komunistów w Reichstagu. Zdaje się jednak, że cała akcja lewicy pozostanie bez skutku i Keudell nie ustąpi.

Stresemann na urlopie

Berlin, 8 II. (T) Najbliższe 3—4 tygodni poświęci minister spraw zagranicznych Stresemann jedynie tylko wypoczynkowi. Wyjazd Stresemanna z Berlina nastąpił wczoraj wieczór. Równocześnie wyjechał poseł niemiecki w Rzymie do San Remo, gdzie ma się spotkać z Stresemannem i omówić najaktualniejsze problemy polityki zagranicznej.

Francuska rada ministrów

Sytuacja zagraniczna. — Stosunki handlowe z Niemcami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 8 II. (P) Dziś przedpołudniem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta republiki Doumergu'a posiedzenie rady gabinetowej. Minister spraw zagranicznych Briand złożył sprawozdanie o sytuacji zagranicznej, w szczególności o sytuacji w Chinach. Następnie referował minister handlu i przemysłu Bkanowski sprawę stosunków handlowych francusko-niemieckich. Ze sprawozdania ministra wynika, że rokowania w tej sprawie mają przebieg pomyślny i jakkolwiek w ostatnich dniach wyłoniły się pewne trudności, to jednak zachodzi nadzieja, że układ handlowy francusko-niemiecki zostanie wkrótce zawarty.

Słynny lotnik hiszpański aresztowany

za obrazę Primo de Rivery

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 8 II. (P) Z Madrytu donoszą, że znany pilot wojskowy franco, który przygotowywał się ostatnio do lotu przez Ocean, został aresztowany za zamieszczenie w prasie argentyńskiej artykułów, którymi uczuł się dotknięty dyktator hiszpański Primo de Rivera.

Demonstracje studentów węgierskich

przeciw profesorowi żydowskiemu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 8 II (D) Banda złożona z 500 studentów z pod znaku Budzących się Węgrów urządziła dziś ponownie burzliwą demonstrację przeciw profesorowi chirurgji na uniwersytecie budapeszteńskim drowi Adamowi, który jest Żydem. Policja z wielkim trudem rozpędziła demonstrantów. Ogłoszony został bojkot wykładów tego profesora.

Spadek waluty rumuńskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 8 II. (D) Dziś zaznaczyła się na giełdzie znaczna zniżka leja rumuńskiego. — Zniżka dochodziła do 5 procent. Ten nagły spadek waluty rumuńskiej tłomaczono jako następstwo pogłosek o abdykacji króla rumuńskiego. Potwierdzenia jednak tych pogłosek niema.

Olbrzymi meteor spadł w Mohilewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 8 II. (D) Olbrzymich rozmiarów meteor spadł onegdaj w Mohilewie. Wśród ludności miasta powstała olbrzymia panika. Meteor, który spadł późnym wieczorem oświecił blaskiem swym całą okolicę tak, że zrobiło się zupełnie jasno. Przerażony lud okoliczny przypuszczał, że nadszedł dzień sądu ostatecznego, toteż ludzie padali na kolana, wznosząc modły. Szczęściem spadł meteor na wolnem polu za miastem i nie wyrządził żadnej szkody.

Rozmaitości

HERRIOT O PRAWIE KAŻDEGO NARODU DO BEZPIECZEŃSTWA.

W Lyonie wygłosił Herriot mowę na temat: „Pokój światowy a Liga Narodów". Herriot przypomniał w swej mowie protokół genewski, który pierwszy ujął w system zasadę postępowania rozjemczego w sporach międzynarodowych, i skonstatował z zadowoleniem, że Briand dzieło rozpoczęte w roku 1924 w Londynie do końca doprowadził. — Zdaniem Herriota każdy naród, chociażby był najmniejszy, ma prawo do bezpieczeństwa.

DZIELNI STARCY.

Ze szczytu tej... drużyny golfowej wiele wieków patrzy na młodzież sportową", można by łoby powiedzieć trawestując słynną odezwę Napoleona, w stosunku do szeregu graczy, tworzących doskonały pod każdym względem skompletowany klub gry w popularnego golfa. Czynnymi członkami bowiem są: „król naftowy", John Rockfeller — 87 lat, generał Adalbert Ames — 91 lat, pastor John Woelfkin — 83 lata, etc. etc. Drużyna ta bierze udział w zawodach, odbywających się obecnie w Ormond-Beach (Floryda). i jest niebezpiecznym konkurentem bez porównania młodszych graczy.

ZDEKLASOWANA PIĄTA AVENUE.

Nowojorska piąta Avenue, która dotychczas uchodziła za centrum amerykańskich dolarowych miljonerów, jest poważnie zagrożona. Jej rywalką jest Parc Avenue, gdzie osiedli dorobkiewicze wojenni. W Parc Avenue, człowiek rozporządzający kwotą 50,000 dolarów rocznego dochodu uważany jest za proletarjusza, a za minimum uważa się tutaj conajmniej 100,000 dolarów. — Źródła podatkowe ustaliły, że ta nowa dzielnica miljonerów mieści w sobie 4000 rodzin, które wydają rocznie 250 miljonów dolarów na swe życie.

URUCHOMIENIE LINJI SRÓDZIEMNOMORSKIEJ.

Pod egidą Banku Gospodarstwa Krajowego, powstaje prywatne przedsiębiorstwo żeglugowe, mające na celu połączenie morskie między portami polskimi a Lewantem poprzez morze Śródziemne. Po dłuższych debatach Bank Gosp. Kraj. przyjął odnośny projekt Min. Przem. i Handlu i w najbliższych tygodniach przystępuje do realizacji samej rzeczy. Narazie zostaną zakupione 4 statki o pojemności 3.5—4 tysięcy ton. Trzeba zanaczyć, że linja śródziemnomorska będzie miała kolosalne znaczenie nietylko ze względu na przyszłe handlowe stosunki z krajami wschodu, lecz i dla wyminay towarów już dziś istniejącej. Jak wiadomo, eksportujemy dzisiaj na wschód spirytus, cement, i drzewo, importujemy zaś tytuń z Turcji, bawełnę z Aleksandrji, surowce dla nawozów sztucznych z Algieru i Tunisu, rudy z Grecji i Hiszpanji.

ZE SĄDU WOJSKOWEGO.

Oficerowie 5 p. s. na ławie oskarżonych

Przed trybunałem sądu wojskowego w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw oficerowi płatnikowi kpt. Lachowiczowi i kwatermistrzowi mjr. Światołdycz Kisielowi, obu z 5 pułku strzelców konnych w Tarnowie, oskarżonym o to, iż pierwszy sprzeniewierzył z pieniędzy skarbowych kwotę 1.500 zł., przyczem sfałszował dokument, kładąc na nim podpis mjra Kisiela, że skłaniał do fałszywych zeznań świadka oraz, iż przekroczył przepisy i rozkazy, dotyczące kasowości i rachunkowości wojskowej. Mjr. Kisiel oskarżonym jest zaś o to, iż jako kwatermistrz zaniedbał dozoru nad podwładnym oficerem płatnikiem, że zaniechał obowiązkowego doniesienia karnego i że starał się we własnej sprawie o faszywe świadectwa.

Oskarżeni nie poczuwają się do winy, a w szczególności wyjaśnia kapt. Lachowicz, iż kwota 1.500 zł. powstała ze zaliczek, danych oficerom i podoficerom, co jest powszechnie praktykowanem.

Przewodniczący pułk. Kappel oskarża mjr. Żebracki, bronią: kpt. Lachowicza adw. dr. Schoenwetter, zaś mjr. Kisiela adw. dr Szurlej z Warszawy. — Rozprawa ze względu na obszerny materjał dowodowy rozpisaną została na 3 dni.

Polityka zagraniczna Niemiec nie ulegnie zmianie

Tak zapewnia Stresemann.

Berlin, 8 II. PAT. „Acht Uhr Abendblatt" ogłasza wywiad udzielony przez ministra Stresemanna przedstawicielowi United Press. W wywiadzie Stresemann zapewnił, że niemiecka polityka zagraniczna nie ulegnie żadnej zmianie. Czy nowy gabinet wśród burz rozpętanych obecnie namiętności politycznych zdoła uzyskać jakieś sukcesa i czy długo on się utrzyma tego nikt dziś powiedzieć nie może. Zarówno utworzenie tego gabinetu, jak i dyskusja, która je poprzedziła dowdozi, że co do całego większego kompleksu zagadnień osiągnięto w Niemczech jednomyślność. Kwestja ustroju republikańskiego rozstrzyga się we walce między dwoma obozami Jeden z nich stanowią republikanie uczuciowi, drudzy republikanie z rozsądku, którzy nietylko istniejący ustrój polityczny uznają. ale gotowi są bronić go przed kazdym bezprawnym zamachem.

W zakończeniu swych wywodów Stresemann podkreślił, że fakt powszechnego dziś uznania traktatów locarneńskich oraz Ligi narodów w Niemczech oznacza daleko idący postęp w konsolidacji stosunków wewnętrznych Rzeszy. Przed rokiem lub dwoma laty niemiecko-narodowi nigdyby się nie zgodzili na takie ekspose programowe, jakie obecnie kanclerz Marx przedłożył, również w ich imieniu.

Organ Westarpa niezadowolony z zawartej umowy

Berlin, 8 II. PAT. Teksty not i umowy zawartej w sprawie niemieckich twierdz wschodnich (o ogłoszeniu tej umowy donieśliśmy już wczoraj w części nakładu — Red.) „Kreuzzeitung" organ hr. Westarpa opatruje komentarzem, w którym powtarza dawne swoje twierdzenie jakoby dzięki ustępstwom Niemiec cały system obronny Rzeszy na granicy wschodniej został sparaliżowany, a wschodnia strefa pograniczna bardziej niż dotąd bez możności jakiegokolwiek stawiania oporu, wydana na łup Polski. Dziennik wyraża w końcu opinję, że po przyjęciu odnośnych postanowień w sprawie rozbrojenia, w których nie można już nic zmienić, oczekiwać należy, że będzie to już ostatnie ustępstwo, którego domagać się będą mocarstwa sojusznicze od Niemiec.

Westarp nie wyrzeka się rewizji granic wschodnich!

Berlin. 8. 2. Na zaproszenie studentów tutejszego uniwersytetu hr. Westarp wygłosił tu wczoraj wieczorem odczyt na temat polityki za granicznej Niemiec i stosunku jej do Ligi Narodów. Między innymi oświadczył: Zabezpieczenie granic zachodnich nie oznacza ostatecznego zasadniczego zrzeczenia się ze strony Niemiec ich rewizji, lecz tylko wyrzeczenia się dażeń do rewizji zapomocą środków wojskowych. Ośrodkami dzisiejszej polityki zagranicznej Niemiec są dwa punkty. Podpisanie traktatów locarneńskich przez Niemcy i wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Za dobrą stronę traktatów locarneńskich hr. Westarp uważa luki, jakie powstały w nich odnośnie do granic wschodnich Niemiec, zawarte z Polską i Czechosłowacją. Traktaty rozjemcze nie są równoznaczne z paktami gwarancyjnemi. Rząd niemiecki nie może uznać obecnych granic wschodnich za stałe i niezmienne. Zadaniem niemieckiej polityki zagranicznej będzie też obrona praw niemieckiej mniejszości narodowej. Niemcy muszą domagać się powszechnego rozbrojenia i prowadzić politykę tylko w duchu dla siebie korzystnym.

Krwawe walki w Lizbonie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 8 II. (D) Donoszą z Lizbony, że toczą się tam poważne walki pomiędzy powstańcami a wojskami rządowemi. W walkach bierze udział także ciężka artylerja. 60 osób zostało zabitych strzałami armatniemi, kilkaset osób jest rannych. Także i w Oporto toczą się nadal walki. Wiele domów prywatnych zostało zniszczonych.

Wojna domowa wre

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 8 II. (P) Z pogranicza hiszpańskiego nadchodzą wiadomości o krwawej wojnie domowej, jaka rozgorzała w Portugalji. Na czele powstańców stanął były generalny gubernator portugalskich Indyj Jaime Moreis. Teren walki skupia się przedewszystkiem w okolicy Lizbony i Oporto. Na południu i wschodzie ogłosili kolejarze strajk. Komunikacja jest przerwana.

Rząd w komunikatach swych zapewnia, że powstanie będzie stłumione w najbliższym czasie.

Ofiary pogrzebu mikada

1 zabity, 100 rannych.

Tokio. 8. 2. PAT. Zwłoki cesarza Yoshihito zostały uroczyście przewiezione do pałacu Szinjuk,i gdzie tymczasem je złożono. W ceremonji przewiezienia wzięły udział olbrzymie tłumy ludności. Podczas uroczystości wytworzył się w tłumie taki ścisk, że jedna osoba została zabita a około 100 rannych.

Z GIEŁDY

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 8 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 54·00—00·00, pszenica targowa 73/77 53·00—54·00. żyto dworskie kraj. 67/68 43·00—43·50, żyto targowe 64/65 41·00—42·00, jęczmień browarny 00·00—00·00, jęczmień na krupy 34·00—35·00, kukurudza krajowa 33·00—34·00, kukurudza Cinquantino 38·00—40·00, siano słodkie 11·00 — 12·00, siano średnie 9·00—10·00, słoma długa 5·50—6·50, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki przem. 7·50— 8·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 91·00—92·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 90·00—91·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 60 proc. 00·00—00·00 mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 —·00 — —·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa —·00——·00 mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 63·50—64·00 mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 64·50—65·50 otręby żytnie 26·00—27·00, otręby pszenne 26·00—27·00 pęcak zwyczajny 60 proc. 51·00—52·00, pęcak okrągły 53·00—54·00, siekanka jęczmienna 51·00—52·00. kasza jaglana krajowa 65·00—67·00, kasza jaglana zagraniczna 74·00—75·00, kasza tatar. cała 78·00—80·00, kaszatatar, łamana 76·00—78·00, kasza tarnopolska 78·00—80·00, ryż cały Burma II. 94·00— 95·00.

Tendencja ogólna spokojna — brak obrotów.

Giełda krakowska z 8 bm. Akcje słabe. Dolar nieco mocniej.

Akcje: Przemysłowy 0.14—0.15, Zarobkowy 9.25, Tohan 0.25, Zieleniewski 15.85—16.05, Trzebinia 0.37, Parowozy 0.60, Górka 22.50—22.75, Niemojewski 0.45, Krakus 0.30, Chybie 5.40—5.50.

Na dzisiejszem zebraniu akcyjnem panowała dla efektów tendencja wybitnie zniżkowa, która objęła prawie wszystkie papiery przyczem podaż nieco większa. Znacznie utraciły na kursie Zieleniewski przy większych obrotach, Górka, Chybie, Zarobkowy i Krakus. Dopiero tuż pod koniec giełdy pod wpływem wiadomości z Warszawy, gdzie panowała tendencja mocniejsza, nastrój i u nas wzmocnił się przy nieco zwiększonem zainteresowaniu, jednakowoż transakcyj po wyższych kursach nie dokonywano. Na ogół ruch w stosunku do dni ubiegłych słabszy. Jedynie poszczególne papiery w większych obrotach, jak Zieleniewski i Chybie.

Podobna sytuacja panowała dla niekotowanych papierów. Znacznych obrotów dokonano Bankiem Polskim po kursie 106.50—107 i Lokomotywami po 2.27, z innych Cegielski do —20.25, Jaworzno 16.25, Ćmielów 0.23 i Pap. konwersyjne 5 proc. – 0.52 i pół. Ruch na ogół silniejszy. obroty znaczniejsze.

Na rynku walut i dewiz tendencja w dalszym ciągu lekko mocniejsza dla dolara przy większem zainteresowaniu. Towaru na rynku ilościowo mniej. Obroty większe. W Krakowie dolar 8.94—8.94 i pół. czeki bankowo 8.97. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93 Na innych giełdach krajowych nastrój podobny, kursa przy drobnych odchyleniach utrzymują się na poziomie jak i wczoraj

Giełda warszawska

Warszawa 8 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·92. sprz 8·94 kup. 8·90
Londyn 43·50 sprz. 43·61. kup. 43·39
Belgja 124.25. 125·56, 123·94.
N. Jork 8·95, sprz. 8·97 kup. 8·93.
Paryż 35·25 sprz. 35·34. kup. 35·16.
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51
Szwajcarja 172·50. sprz. 172·93. kup 172·06
Włochy 38·25, 38·34. 38·16.
Wiedeń 126·45. sprz. 126·77. kup. 126·13

Papiery wartościowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 54—54.50, 8 proc pożyczka konwersyjna 98, pożyczka dolarowa 82 92.25. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 107·50 107 108.50 Bank Przemysłowy Lwów 0·—. Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 9·25 Puls 6,35 Wild — — Cegielski 21·75, Porowozy 0·70 Zawiercie 19 —. Żegluga 0·—, Polska nafta 0 —. Siła i Swiatło 58·—, Ćmielów —·—. Starachowice 2·55 Pocisk 1·90. Zieleniewski 15·60 Żyradów 13·— Chodorów — —

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 8 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**

Amsterdam 283·35, Belgrad 12·41. Berlin 167·92. Bruksela 98·51, Budapeszt 123·94. Kopenhaga 188·80, Londyn 34·37, Madryt 118·80, Medjolan 30·20. Nowy Jork 708·50. Oslo 18 20, Paryż 27·84 Praga 20·98 Sofja 5·10. Sztokholm 189·15, Warszawa 79·23—79·73 Zurych 136 23, Amerykańskie 706·10. niemieckie 167·70 angielskie 34·34. polskie 79·15 8 15 szwajcarskie 136 - czeskie 20 96, Węgierskie 123·92 –.

Akcje: Zieleniewski 12·7, Silesja —·—, Fanto 14·40, Gal. karpaty 40 –, Galicja 137·. Siersza 3·07 . Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·—. Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 8. 2 PAT. Paryż 20.43 i pół, Londyn 25.21 3/4, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.30, Włochy 22.12 i pół, Hiszpanja 87.40, Holandja 207.91, Berlin 113.20, Wiedeń 73.35, Sztokholm 138.75, Oslo 134 1/4, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75, Praga 15.42, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.67 i pół, Bukareszt 2.95, Helsingfors 13.10, Bnenos Aires 215.50. Tendencja bez zainteresowania.

Giełda londyńska

Londyn, 8. 2 PAT. Nawy Jork 4.84 31/32, holandja 12.13 1/8, Francja 123.42, Belgja 34.87 i pół, Włochy 113.87, Niemcy 20.46 i pół, Szwajcarja 25.22, Hiszpanja 28.89, Danja 18.18 3/4, Szwecja 18.17 i pół, Norwegja 18.82, Helsingfors 192.45, Praga 164 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 8. 2 PAT. Londyn 123.45, Nowy Jork 25.46, Belgja 354, Hiszpanja 427 3/4, Włochy 108.37, Szwajcarja 489.50, Danja 678 3/4, Holandja 1017.50, Norwegja 657 1/4, Szwecja 679 1/4, Praga 75.50, Rumunja 14.40, Niemcy 603.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 8. 2 (AW). Warszawa 11.50, Londyn 484 15/16, Paryż 393, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 425 3/4, Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 39.98, Oslo 25.80, Kopenhaga 26.65 i pół, Sztokholm 26.68, Hiszpanja 16.40, Bukareszt 56.50, Berlin 23.70, Belgrad 176.

Rokowania o stworzenie syndykatu cynkowego

postępują naprzód

„Berliner Tageblatt" donosi: Rokowania producentów cynku na polskim Śląsku posunęły się znacznie naprzód, tak, że spodziewać się można niezadługo podjęcia rokowań o syndykat.

Główne trudności, o ktre się rozchodziło przy rozwiązaniu dawnego syndykatu, zdają się być usunięte w ten sposób, że spółka Giesche zrezygnowała z dawniej posiadanych przywilejów. Firma za zgodą przedstawicieli amerykańskich zgodziła się na zrównanie w prawach z innemi uczestnikami (Śląskie huty cynkowe Lipiny, Hohenlohe, Donnersmark).

DROBNE OGŁOSZENIA

KUCHARKA ŻYDOWSKA (Żydówka), z dłuższą praktyką w większych przedsiębiorstwach, umiejąca czytać i pisać, będzie przyjęta. Zgłoszenia: Szpital żydowski, Kraków, Skawińska 8.

OBSZERNY LOKAL, nadający się na cele przemysłowe lub magazyn, do odstąpienia. Unger, Kraków, Wąska 12.

TARTAK w Tarnowie, z własnym torem przemysłowym, przyjmie 2.000—3.000 m. sześc. drzewa do przetarcia. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia: H. Eisen, Kraków, Starowiślna 39.

PODRÓŻUJĄCY branży kolonjalnej, zastępca poważnej firmy importowej, bardzo dobrze wprowadzony, przyjmie także zastępstwo firm handlowo-przemysłowych pokrewnej branży. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „Agent handlowy" do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

URZĘDNIK drzewiarz, z kilkuletnią praktyką, poszukuje jakiejkolwiek posady w przemyśle drzewnym. Zgłoszenia pod „Drzewiarz" do Adm. „N. Dz.".

NARZĘDZIA bednarskie „Stalera", mało używane, do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, Plac Lasoty 7, parter. Oglądać od godz. 3—4 po południu.

PRZYSTĄPIĘ do spółki z gotówką 2,000 dolarów i współpracą do rentownego interesu. Wiadomość: Podgórze, Plac Lasoty 7, parter, od godz. 3—4 popoł.

COFAM słowa, skierowane przeciwko Chaimowi Moorowi, że sprzedawał włosy firmy Salamona Merla. **Mendel Goldfarb, Tarnów.**

ZAKOPANE, Biuro J. Kubińskiego — sprzedaż will — parcel — dzierżawa pensjonatów.

STENOTYPISTKA biegle stenografująca po polsku i niemiecku, buchalterka, rutynowana siła biurowa, poszukuje posady ewentualnie na przedpołudnie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dz." pod „Stenotypistka".

Firm. 1800/25
Spółdz. I. 111

Obwieszczenie.

Do rejestru Spółdzielni przy firmie Unja Kredytowa Spółdzielnia z ogr. odpow. w Krakowie, wpisano dodatkowo: Rozwiązuje się Spółdzielnię i zarządza się likwidację tejże. Likwidatorami ustanawia się Dra Samuela Warhaftiga, Dra Leona Adera, Dra Judę Zimmermanna. Wpisano na podstawie uchwały Sądu Okręgowego cywilnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1925. Firm. 1809/25. Spółdz. I, 111, zatwierdzonej uchwałą Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z dnia 26 lutego 1926, R. III. 41/26/1 i uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1926. Dzień wpisu: 8 lipca 1926. Sąd Okręgowy cywilny jako handlowy w Krakowie, Oddział II., dnia 6 lipca 1926.

Firm. 974/26
Spółdz. II. 77

Obwieszczenie.

Do rejestru spółdzielni wpisano: 1) Numer kolejny wpisu 1. 2) Bank Eskontowy, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Siedziba: Kraków, ul. Meiselsa 7. Odpowiedzialność do wysokości dwukrotnego udziału. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek na zastaw towarów, nie ulegających łatwemu zepsuciu, złożonych we własnych lub wynajętych przez Spółdzielnię składach, w wysokości nie wyżej 75 procent wartości rynkowej towarów i na termin do 6 miesięcy; Towary powinny być ubezpieczone na sumę co najmniej 10 procent wyższą od sumy pożyczki i na termin o miesiąc dłuższy od terminu pożyczki, przyczem polisy ubezpieczeniowe, wystawione na imię Spółdzielni lub okaziciela, winny być przechowywane w Spółdzielni; kupno i sprzedaż towarów z polecenia i na rachunek członków; przyjmowanie na przechowywanie w składach spółdzielni wszelkich towarów członków za wynagrodzeniem; wydawanie zaliczek do 80 procent wartości na listy frachtowe i konosamenty na wysyłane towary zarówno krajowe, jak i zagranicznego pochodzenia, z terminem do 6-ciu miesięcy, z tem zastrzeżeniem, aby towary były ubezpieczone; wydawanie pożyczek na wszelkie należności, przysługujące członkom do instytucji finansowych i do osób prywatnych; kupno i sprzedaż na rachunek członków wszelkiego rodzaju papierów wartościowych, listów rentowych, akcyj, obligacyj krajowych towarzystw prywatnych, a także obcokrajowych papierów procentowych i dywidendowych, których obieg jest dozwolony w państwie, oraz walut. Kupno i sprzedaż na rachunek własny papierów państwowych, listów zastawnych, papierów komunalnych, akcyj i obligacyj towarzystw prywatnych, drogich metali, obcokrajowych papierów procentowych i dywidendowych, których obieg w kraju jest dozwolony, oraz walut, wydawanie przekazów pieniężnych i dokonywanie wypłat w kraju i zagranicą, a także wydawanie czeków lub akredytyw na rachunek członków na miejscowości, gdzie znajdują się oddziały Spółdzielni lub jej korespondenci, z tem zastrzeżeniem, aby wypłaty te były uprzednio zabezpieczone gotówką lub odpowiedniem zastawnem, oraz o ile uskutecznianie przekazów oraz wydawanie czeków zagranicznych nie będzie ustawą zakazane; przyjmowanie od członków sum na lokaty bezterminowe, z terminem, oraz na rachunki bieżące; przyjmowanie do depozytu od członków wszelkiego rodzaju papierów wartościowych za wynagrodzeniem. Spółdzielnia może udzielać pożyczek także nieczłonkom za zabezpieczeniem rzeczowem. 4) Udział wynosi Zł. 25 i płatny jest w całości z chwilą przystąpienia do spółdzielni, względnie z chwilą deklarowania dalszych udziałów. 5) Członkami Zarządu wybrano: Dawida Zysmana, ul. Meiselsa 7, Michała Kocha, Augustjańska 19, Łazarza Birona, Św. Gertrudy 28, wszystkich w Krakowie. 6) Czas trwania spółdzielni: nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Nowy Dziennik", Kraków. Rok obrachunkowy odpowiada kalendarzowemu. Zarząd Spółdzielni stanowi Dyrekcja. Dyrekcja składa się z 3 dyrektorów, wybieranych przez Walne Zgromadzenie z pośród członków Spółdzielni na przeciąg 2-ch lat administracyjnych. Dyrektorowie zastępują Spółdzielnię kolektywnie i podpisują firmę w ten sposób, że pod drukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj dyrektorowie. 8) Data wpisu: 5 sierpnia 1926. Sąd okręgowy jako handlowy O. II. Kraków, dnia 4 sierpnia 1926.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7.